

Białystok

Nr 270 (2880) Nakład 72691

12—13 XI. 1960 r.

Cena: 70 groszy

GAZETA BIAŁOSTOCKA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

W tym numerze znajdziecie dużo ciekawych rzeczy nie tylko do czytania ale i oglądania. Radzimy zacząć od konkursu filmowego. Nagrody powinny Was skusić. Nad konkursem właśnie znajdziecie ciekawy artykuł o współzawodnictwie ekonomicznym dwu gigantów ZSRR i USA. Jest to temat, który pasjonuje ekonomistów całego świata.

Na tematy ekonomiczne — bo o białostockim eksporcie pisze na str. 3 Józef Rembiasz. O nowym osiedlu na Antoniuku piszemy na stronie 6. Zresztą strona 6 i 7 pełne są dziś architektury. Tam bowiem znajdziecie „wizerunki” kandydatów do tytułu najładniejszego domu w Białymstoku.

Z innych rzeczy ciekawych polecamy rewelacyjny wywiad z... Balzakiem na str. 10. Tam też znajdziecie do oglądania twarz śpiewaczki pełną wyrazu. W sumie więc jest co czytać i co oglądać.



DESZCZ

FOT. HALINA IDZIAK

WIELKI KONKURS FILMOWY NA STR. 4

TWARZ ŚPIEWACZKI

PATRZ NA STRONIE 10



ZA TYDZIEŃ W MAGAZYNIE

- STAROŚĆ JEST ULECZALNA
- „PAZUR” — FRAGMENT NOWEJ POWIEŚCI A. OMILJANOWICZA
- DAWNE „DOBRE” CZASY
- O CZYM MARZĄ NASZE DZIECI?
- CIEKAWA KRZYŻÓWKA Z NAGRODAMI

DAJSZE WIADOMOŚCI na stronie 2

spiskowców prowadzi obecnie rozmowy w pałacu prezydenckim z przedstawicielami Ngo Dinh Diema.

Korespondent agencji UPI w Saigonie donosi, że przywódca zamachowców 30-letni pułkownik spadochroniarzy Nguyen Van Ti oświadczył, że choć straż pałacowa stawia jeszcze opór, to jednak jego żołnierze sprawują kontrolę nad całym miastem, a „stary rząd już przestał istnieć”. Powiedział on również, że zamierza utworzyć „rząd antykomunistyczny”.

Według informacji korespondenta AP z Saigonu, po 7 i pół godzinnej walce komitet wojskowego zamachu stanu oświadczył, iż obalił rząd prezydenta Ngo Dinh Diema. Zamachowcy zdobyli rozgłośnię radiową, przez którą poinformowali, że komitetowi rewolucyjnemu udało się obalić Ngo Dinh Diema, którego rząd w ciągu 6 lat „nie potrafił zrealizować zadań odbudowy i bezpieczeństwa kraju”. Agencja przypomina, że rząd Diema

cieszył się silnym poparciem ze strony USA.

Komunikat radiowy oskarża dalej Ngo Dinh Diema o stosowanie „dyktatury rodzinnej”. Rząd ten nie był w stanie oprowadzić sytuacji w kraju. W armii nastąpił rozłam, a ludność cywilna pozbawiona została wszelkich swobód. Dlatego też armia postanowiła przejąć władzę i przywrócić bezpieczeństwo krajowi. Komunikat apeluje do oficerów i żołnierzy, aby zachowali spokój i pomogli „rewolucyjnemu komitetowi osiągnąć zadania, jakie sobie postawił”. Komunikat ten rozgłosił po wtarzała co 5 minut.

W południe ta sama rozgłośnia wezwała mieszkańców Saigonu do pozostania w domach aż do odwołania.

Ostatnie doniesienia z Saigonu stwierdzają, że zamachowcy utworzyli tam komitet rewolucyjny, który sprawować ma władzę w kraju. Komitet zapowiedział, że w najbliższym czasie wyłoni rząd, w skład którego wejdą przedstawiciele różnych partii. (PAP)

WIADOMOŚCI

Zamach stanu w Wietnamie Południowym

HANOI — Jak donoszą z Saigonu, grupa wojskowych południowo-wietnamskich dokonała zamachu stanu. Doszło przy tym do walk wokół pałacu prezydenta Ngo Dinh Diema, który został obalony przez zamachowców.

Agencje zachodnie podają szereg niekiedy sprzecznych informacji o sytuacji w Saigonie. Informacje te pochodzą głównie z Tokio, Manili i Seulu i opierają się na doniesieniach ambasadorów

Japonii, Filipin i Południowej Korei w Saigonie.

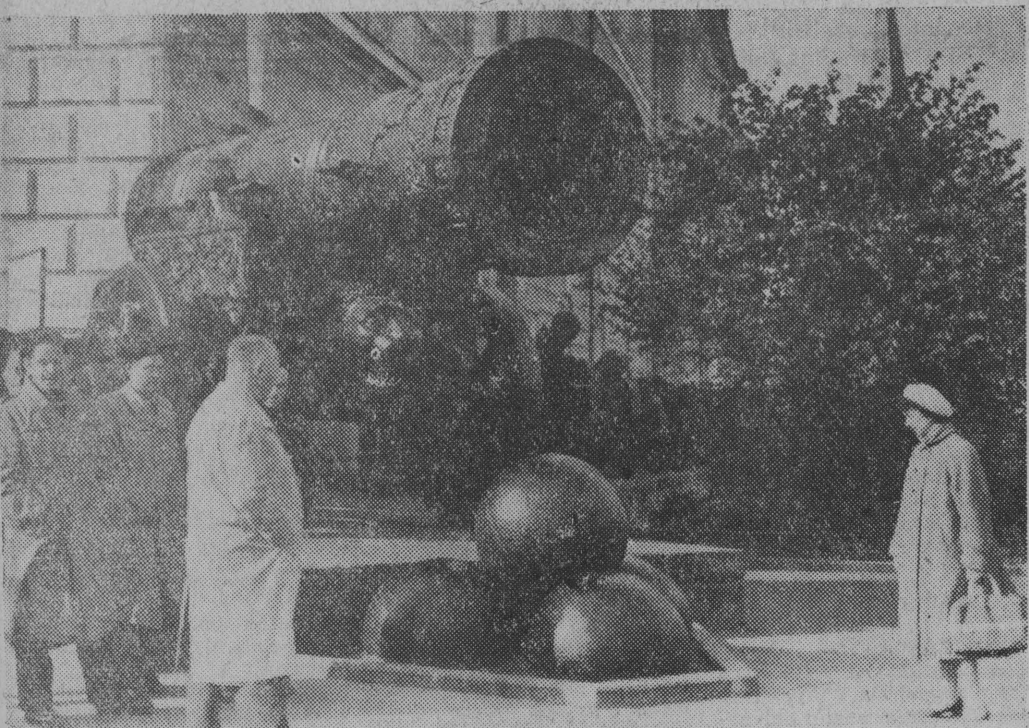
Według tych informacji zamach stanu dokonany został przez siły niezadowolone z obecnego reżimu Ngo Dinh Diema. W tym duchu ogłosił komunikat Departament Stanu w Waszyngtonie, w którym — jak podaje agencja UPI — oświadczył, że rząd południowo-wietnamski prawdopodobnie został obalony w wyniku zamachu stanu i że zamach ten zorganizowany został przez „antykomunistyczne oddziały wojskowe niezadowolone z reżimu Diema”.

Według niektórych doniesień, w czasie zamachu 19 osób poniosło śmierć. Inne źródła utrzymują, że jest tylko 15 rannych. Nieznany jest los Ngo Dinh Diema. Według jednych doniesień znajduje się on w rękach spiskowców, natomiast inne źródła utrzymują, że przywódca



2 listopada br. przypada 10 rocznica śmierci G. B. Shaw'a. Nasze zdjęcie pokazuje sławnego pisarza w 1945 r., gdy ukończył 90 rok życia.

Fot. — CAF



Na Kremlowskim dziedzińcu turyści nie mogą pominąć okazji, aby nie zrobić pamiątkowego zdjęcia z Moskwy przy „Car-p-uszce” (na zdjęciu) czy też obok „Car - kolokola”. Foto — Józef Rybiński

Wielki wyścig dwóch światów
WSPÓŁZAWODNICTWO EKONOMICZNE
- ZSRR - USA -

Znany autor powieści fantastycznych — Herbert Wells napisał także książkę pt. „Rosja we mgle”. Opisując swoje wrażenia z pobytu w Rosji w pierwszych latach po Rewolucji Październikowej, Wells kreślił dla tego kraju bardzo smutne perspektywy. Dziwił się Wells jak w tych ciężkich czasach Lenin mógł kreślić przed nim wizję przyszłości, rozwiniętej Rosji i napisał w swojej książce, że bez wydanej pomocy Ameryki w Rosji dojdzie do zniszczenia wszystkiego, co pozostało tam jeszcze z nowoczesnej cywilizacji.

I co okazało się po kilku dziesiątkach lat? Okazało się mianowicie, że wielki fantasta, który przewidywał loty międzyplanetarne, nie miał racji w swoich przewidywaniach co do przyszłości kraju, w którym widział tylko ruiny.

Bo oto po kilku dziesiątkach lat ten właśnie kraj pierwszy zaczął realizować to, co genialnie przewidywał Wells — podobaj przestąpił międzyplanetarną. I — co jest bardzo ważne — wyraźnie w tej dziedzinie wyprzedza kraj, który według Welisa miał pomagać zrujnowanej Rosji.

JAKI BYŁ START?

Układ sił w świecie jest w tej chwili taki, że zarówno w dziedzinie ekonomicznej, jak i polityki najwięcej do powiedzenia mają dwa kraje: Związek Radziecki i Stany Zjednoczone. Toteż wszelkie porównania osiągnięć tych krajów mają znaczenie ogólnowspółzawodnicze i są wykładnikiem współzawodnictwa dwóch systemów.

Z czym wystartowały oba kraje do współzawodnictwa ekonomicznego? Trzeba tu od razu powiedzieć, że współzawodnictwo ekonomiczne nie zaczęło się dziś, lecz w chwili, kiedy w 1917 roku na terytorium Rosji narodziła się nowa władza radziecka. Powiedzieć tu od razu, że w czasach tych carska Rosja w stosunku do innych krajów kapitalistycznych była krajem zacofanym. W 1913 roku carska Rosja produkowała 11 razy mniej surowców niż Stany Zjednoczone, 9 razy mniej stał niż USA oraz 5,5 raza

mniej ropy naftowej niż USA. Przeciętne roczne tempo wzrostu produkcji przemysłowej w carskiej Rosji w okresie od roku 1900 do 1913 wynosiło 6,3 proc. Wybitny ekonomista burżuazyjny Colin Clark wyliczył, że w ciągu lat 1890 — 1913 carska Rosja ani na krok nie zbliżyła się do produkcji przemysłowej do poziomu produkcji Stanów Zjednoczonych. USA wyprzedzały w tym czasie Rosję niezmienne dwunastokrotnie w poziomie produkcji przemysłowej. Natomiast w ZSRR roczny przyrost produkcji w okresie pierwszych 5-letki wynosił 19,2 proc., w drugiej — 17,1 proc., w trzeciej — 13,2, w czwartej — 13,6 proc. Średnia w ciągu 40 lat produkcji w Związku Radzieckim wzrastała o 10,1 proc. rocznie.

TO JUŻ TYLKO KWESTIA CZASU

Taki poziom przrostu produkcji pozwolił Związkowi Radzieckiemu na ciągłe zbliżanie się do poziomu produkcji USA. I tak w 1955 roku wielkość produkcji przemysłowej ZSRR wynosiła już około 40 proc. produkcji USA, a w 1957 roku około 50 proc.

Wspomnieliśmy, że carska Rosja produkowała w 1913 roku 9 razy mniej stał niż w USA. W 1955 roku produkcja stał w ZSRR osiągnęła 42,7 proc. produkcji stał w USA, a w 1957 roku Związek Radziecki produkował już połowę ilości stał produkowanej przez Stany Zjednoczone. Analogiczne wyniki uzyskał Związek Radziecki w produkcji wielu innych wyrobów. Ogólnie rzecz powiadając na ilustrację tempa rozwoju produkcji ZSRR o tym, że w 1913 roku USA przewyższały Rosję pod względem produkcji przemysłowej dwunastokrotnie, a w 1937 roku ośmiokrotnie, to obecnie USA przewyższają ZSRR w produkcji przemysłowej niespełna dwukrotnie. Cyfrowy już przez nas uczony amerykański, Clark, przyznał w 1955 roku, że „teraz jest już tylko kwestia czasu osiągnięcia przez Rosję wyższej produkcji i wyższej stopy życiowej niż w USA bez względu na to, jaki postęp w tym zakresie osiągną Stany Zjednoczone w międzyczasie”.

TEMPO ROZWOJU ROLNICTWA ZSRR SIEDMIOKROTNIE WIĘKSZE NIŻ USA

W rolnictwie również perspektywy współzawodnictwa ekonomicznego przedstawiają się pomyślnie dla ZSRR. W obu krajach główną rolę odgrywa produkcja zbóż. Oto produkcja zbóż w ZSRR nieustannie rośnie. Przypatrzmy się jak wygląda

ten wzrost w porównaniu ze Stanami Zjednoczonymi. Jeśli mianowicie przyjąć za 100 poziom produkcji zbóż z 1930 roku, to w ZSRR w 1953 roku produkcja zbóż wynosiła 101, w 1954 — 105, w 1955 — 131, w 1956 — 157, Tymczasem w USA produkcja globalna zbóż w 1953 roku wyniosła 101, w 1954 — 102, w 1955 — 105, w 1956 również 105.

Na zakończenie tej powodzi cyfr zestawienie ogólne. Oto roczne tempo wzrostu produkcji globalnej rolnictwa radzieckiego w latach 1954 — 1957 wynosiło 7,1 proc. Wzrost produkcji rolnictwa amerykańskiego w tym samym czasie wyraża się zaledwie cyfrą 1,1 proc. Czyli mówiąc krótko — tempo wzrostu produkcji rolnictwa radzieckiego jest prawie siedmiokrotnie większe, niż rolnictwa amerykańskiego. Nie jest to wcale dzieło przypadku, a raczej wynik wyższości strukturalnej rolnictwa Związku Radzieckiego oraz zmian wprowadzonych w organizację rolnictwa ZSRR po roku 1953.

Tak więc zarówno tempo przrostu produkcji przemysłowej jak i rolniczej wskazuje dobitnie na to, że Związek Radziecki zwycięży w wielkim współzawodnictwie z USA. Będzie to zasługa ustroju społecznego, który pozwala na pełne wykorzystanie rezerw społecznych i sił produkcyjnych społeczeństwa. W tym właśnie tkwi wielka siła żywotna socjalizmu, w tym leży gwarancja, że socjalizm jako ustrój społeczny musi zwyciężyć.

SUKCESY TWORZĄ LUDZIE

Alc cyfry świadczące o rozwoju przemysłu i rolnictwa, to nie wszystko co decyduje w tym wielkim współzawodnictwie. Sukcesy gospodarcze tworzą przecież ludzie. Trzeba więc trochę uwagi poświęcić właśnie przygotowaniu kadr naukowych i kadr dla przemysłu w obu krajach.

Po szkole wywołanym radzieckimi sputnikami i lunnikami wielu publicystów i naukowców amerykańskich zaczęło się zastanawiać, dlaczego Związek Radziecki zdobył by i dokonał tego wszystkiego wcześniej, niż Stany Zjednoczone. Nastąpiły wyjazdy różnych delegacji specjalistów amerykańskich, którzy zaczęli badać organizację nauki i szkolnictwa wyższego w Związku Radzieckim. I okazało się, że w ZSRR badania naukowe i studia wyższe są lepiej zorganizowane niż w USA, że Związek Radziecki kształci blisko 3 razy tyle inżynierów co Stany Zjednoczone, że wreszcie w całym narodzie radzieckim panuje jakiś wielki pęd do nauki.

Oto co można przeczytać w raporcie amerykańskich ekspertów, którzy badali szkolnictwo w ZSRR:

„Niewiele jest dziś narodów i krajów oddanych bardziej nauce niż Związek Radziecki. Dzieci widzą to, co zostało już osiągnięte i ufnie spoglądają w przyszłość”.

NAUKA I TECHNIKA

Przez długie lata powtarzano społeczeństwu amerykańskiemu, że Związek Radziecki to kraj „nędzy i głodu”. Tymczasem teraz nawet przeciętni Amerykanie widzą, że coś się tu nie zgadza w takiej ocenie. Po ostatnich osiągnięciach radzieckich w dziedzinie kosmicznej i w innych, nie tylko profesorowie uniwersytetów, lecz i przeciętni Amerykanie dochodzą do wniosku, że te sukcesy wymagały ogromnej i wszechstronnej wojny liczących dziedzin nauki, jak: atomistyka, astronomia, matematyka, fizyka, chemia, elektronika, metalurgia.

Na podstawie różnorodnych przeprowadzonych z blisko 50 czołowymi uczonymi USA, reprezentującymi różne dziedziny wiedzy, pismo „Wall Street Journal” dokonało w roku ubiegłym porównania wyników osiągnięć przez ZSRR i USA w podstawowych gałęziach nauki. Zdaniem pisma sytuacja wyglądała wówczas następująco: w zakresie matematyki i fizyki ZSRR i USA są mniej więcej na tym samym poziomie, natomiast w chemii przymat utrzymują USA. Pismo stwierdza jednak, że istnieje realne „niebezpieczeństwo”, że do roku 1970, albo wcześniej, Związek Radziecki wypierze USA we wszystkich kluczowych dziedzinach wiedzy, decydujących w ostatecznym efekcie o siłę ekonomiczną każdego kraju.

Radzieckie sputniki, lunniki i statki kosmiczne mają nie tylko znaczenie dla nauki. W sporze dwóch wielkich ziemskich światów są one dowodem przewagi świata socjalistycznego. Bo trzeba przecież wiedzieć, że ta sama technika, która stworzyła lunniki i statki kosmiczne, wkracza szeroko na front do radzieckich fabryk. Dzięki planowej gospodarce wprowadzana jest kompleksowa automatyzacja, której nie jest w stanie zrealizować kapitalizm.

Radzieckie sputniki, lunniki i statki kosmiczne mają nie tylko znaczenie dla nauki. W sporze dwóch wielkich ziemskich światów są one dowodem przewagi świata socjalistycznego. Bo trzeba przecież wiedzieć, że ta sama technika, która stworzyła lunniki i statki kosmiczne, wkracza szeroko na front do radzieckich fabryk. Dzięki planowej gospodarce wprowadzana jest kompleksowa automatyzacja, której nie jest w stanie zrealizować kapitalizm.

PROBLEM NIE TYLKO EKONOMICZNY

Obecnie toczy się współzawodnictwo nie tylko między ZSRR i USA, ale między całym obózem socjalistycznym i kapitalistycznym. Państwa socjalistyczne osiągają sukcesy w tym współzawodnictwie. Produkcja przemysłowa wszystkich krajów socjalistycznych do chwili obecnej wzrosła 5,7 raza w porównaniu z rokiem 1937. Pod względem zaś pro-

dukcji na jednego mieszkańca światowy system socjalistyczny jako całość już doścignął system kapitalistyczny. W krajach socjalistycznych mieszka około 1/3 ludności świata i na te kraje przypada 1/3 światowej produkcji przemysłowej.

Współzawodnictwo ZSRR — USA, to nie tylko problem ekonomiczny, to również problem polityczny o kapitalnym znaczeniu.

Zobaczmy, co na ten temat mówi sekretarz stanu USA Herter:

„Współzawodnictwo to toczy się między dwoma odmiennymi systemami społecznymi. Zdecyduje ono, czy wielkie problemy naszej epoki można rozstrzygnąć lepiej w sposób wskazany przez kapitalizm, czy też na drodze wskazanej przez komunizm”.

Po ogłoszeniu na XXI Zjeździe KPZR konkretnego terminu doświadczenia i przesłania USA, na Zachodzie zaczęło mówić o groźbie radzieckiej dla Zachodu już nie w sensie militarnym, ale właśnie w sensie ekonomicznym.

„Możemy być najpóźniej w tym momencie wojennym światem, a mimo to — bez wyrzekań jednego nawet poisku rakietowego przetrwać, jaka toczy się obecnie w skali światowej. Może to nastąpić, jeśli nie odpowimy na zmasowaną ofensywę, do jakiej przystąpił komunizm w dziedzinie ekonomicznej” — powiedział wiceprezydent USA Nixon do studentów nowojorskich.

Był to wyraz nastrojów, od dawna już nurtujących niejednego polityka na Zachodzie, który wyraził się w tym, że cały kapitalistyczny świat przyglądał się Zjazdowi jak pokójowej wojnie do niespotykanego w dziejach pojedynku.

„KTO KOGO”

W Stanach Zjednoczonych opinie na temat „kto kogo” są podzielone. Pewien profesor amerykański Weisner w jednym ze swych przemówień oświadczył:

„Gdybyśmy w tym nastroszyły, myśleliśmy, że za 5 lat Związek Radziecki zdecydowanie wypierze nas we wszystkich dziedzinach. Gdy zaś do tego nastroszyliśmy optymistycznie, że nie będzie to potrzebne, będzie to, aby to osiągnąć”.

Są także w USA i tacy „optymiści”, którzy twierdzą, że ZSRR w ogóle nie wypierze USA. Ale trzeźwo myślący Amerykanie, chociaż są nawet najgorętszymi zwolennikami kapitalizmu, mają na ten temat inne zdanie. Oto co pisał wybitny publicysta Walter Lippmann, niewątpliwie zwolennik systemu „prywatnej inicjatywy”.

„Siłowością, najpoważniejszą naszego społeczeństwa jest, że nie jednemu z nas dążeń do żadnego podstawowego celu. Dominujący nastrój jest bierny, sprzeczny jest to do zachowania tego co jest, a nie do kreowania naprzód i do tworzenia”.

Natomiast siła ustroju socjalistycznego — pisze Lippmann — „polega na tym, że tworzy on nade wszystko społeczeństwo — nastawione na jeden cel i w którym główna energia obywateli skierowana jest na realizację tego celu”.

Oto głębokie źródło naszej pewności, że w pokójowym współzawodnictwie ekonomicznym dwóch systemów zwycięży socjalizm (FL — WZ)

Nasz konkurs „Niezwyczajne spotkanie”

Na ekranach wszystkich kin w województwie trwają obecnie przeglądy filmów radzieckich. Z tej okazji Centrala Wyjawnym Filmów w Białymstoku oraz „Gazeta Białostocka” ogłaszają wielki konkurs filmowy pod nazwą

„NIEZWYKŁE SPOTKANIE”

Oto na dole tej strony macie rysunek. Na rysunku tym spotkało się 11 bohaterów ośmiu znanych filmów radzieckich. Niejednemu z tych filmów, być może oglądaliście. Z innymi macie okazję zapoznać się właśnie w tych dniach. Nasz konkurs polega na tym, żeby odgadnąć, z jakich filmów bohaterowie przybyli na „Niezwyczajne spotkanie”, zorganizowane oczywiście przez naszego rysownika. Nie chcemy oczywiście, abyście rozpoznali wszystkich bohaterów. Mogliście przecież nie odgadnąć jakiegoś filmu.

Dlatego też w losowaniu nagród wezmą udział ci Czytelnicy, którzy odgadną tytuły co najmniej 6 filmów. Trzeba też do każdego rozwiązania napisanego na kartce pocztowej dołączyć zamieszczony niżej kupon.

Termin nadsyłania rozwiązań na adres redakcji upływa z dniem 25 listopada.

NAGRODY STANOWIĄ:

- 1. RADIOOBIORNIK
- 2. ZEGAREK NA RĘKĘ
- 3. PIĘKNA LAMPA
- I WIELE INNYCH NAGRÓD POCIESZENIA.

Teraz radzimy wszystkim obojętnym naszym rysunkowi, wybrać się do kina i wziąć udział w konkursie. Powodzenia!

KUPON KONKURSU „NIEZWYKŁE SPOTKANIE”

Przed wszystkim da się zauważyć znaczną relatywnizację ocen w stosunku do tradycyjnych poglądów religijnych — nie oznacza to jednak braku określonych ocen uawianych przez młodzież, określonej hierarchii wartości. Oto do czynności najczęściej i najsurowiej potępianych przez młodzież (w świetle dostępnych danych socjologicznych) należy kradzież mienia prywatnego i społecznego. Wzrost uczuciowości społeczeństwa uznany jest przez ogromną większość badanej młodzieży za sprawę najważniejszą dla współczesnej Polski, podobnie jak walka z alkoholizmem.

Niemniej rygorystycznie potępia młodzież zaniechanie obowiązków rodzinnych, przy czym młode kobiety oceniają te zaniechania za obojętne.

NASZA RECENZJA



Alfred Musset „Świecznik”. Komedia w 3 aktach. Tłum. Tadeusz Boy-Zeleński. Reżyseria Bronisław Kassowski. Scenografia M. Kiss-Orski.

Po domach i składowiach kabaretowej gromadki na scenie Teatru im. Al. Węgierskiej „Świecznik”, jedną z najlepszych komedii Alfreda Musseta. Zawsze to dowodzi wzrostu ambicji artystycznych, bo co Musset, to Musset. Może się nie podobać, ale wiadomo, że to pozycja mocna i to nie tylko w dramaturgii i literaturze francuskiej, ale w ogóle światowej. I dobrze jest poznać Musseta choćby tylko z jednej, blizszej światu dialogiem i tchnącej aurą poetyckiej komedii.

Właśnie poezja jest tym, co różni komedię Musseta od innych komedii psychologicznej Marivaux. I tu i tam zdawałoby się mamy do czynienia z zabawką, błahostką, żarciem scenicznym. Ale gdy w pięknych jak muzyka a prostych i prawdziwych słowach maluje uczucia serca ludzkiego — zapominamy na chwilę, że to w gruncie rzeczy śmieszne postaci bawiły nas przed chwilą swoją ułomnością ducha i niedoskonałością.

U Marivaux mamy „Igraszkę trafu i miłości”. Musset chyba nie przez przekór postawił sprawę na innej płaszczyźnie i napisał na kartce tytułowej innej swej komedii „Nie igra się z miłością”. Bo choć psychologicznie „Świecznik” bezlitośnie „ogadza” Joannę, kobietkę płożą i bez serca, przecież i tu triumfuje świat prawdziwy uczucie, które w końcu zwycięża.

Na scenie Teatru im. Al. Węgierskiej ujrzał „Świecznik”.

my tu też piękną scenę pieśni miłosnej.

Dopiero jednak w akcie III udało się reżyserowi osiągnąć sukces. Tu najczwieżniej toczy się akcja, najlepiej rozumieją partnerzy odbijają dowcipny dialog jak piłkę: scena się obraca, przenosząc akcję to tu tam, i oto my, widzowie porwani urokiem piękna Mussetowskiej poezji, rozbawieni wreszcie błyskotliwym finałem wychodzimy zadowoleni.

Ja i mój światopogląd

Spróbujcie zadać to pytanie szerszej ludności z Waszego najbliższego otoczenia, a przekonacie się jak różne będą ich odpowiedzi. Ci z Waszych rówieśników, którzy poprzestaną na powtórzeń bez głębszego zastanowienia obywatelskich opinii odpowiedzą oczywiście: młodzież współczesna przeżywa głęboki kryzys postaw i poglądów etycznych.

Wyniki tych różnorodnych badań prowadzonych w środowiskach młodzieży wiejskiej i miejskiej, młodzieży określającej się jako katolicka lub świecka, o bardzo różnym poziomie wykształcenia, o różnych wpływach domu, szkoły i pracy pozwalają już teraz wyrobić sobie mniej więcej odpowiedziami rzeczywistym obrazem. Jest on tym bardziej interesujący, że zupełnie nowy — nie odpowiada on żadnemu z szablonów będących w powszechnym użyciu.

W KONFRONTACJI Z ICH WŁASNYMI WYPOWIEDZMIAMI

celowości oddania życia za ojczyznę. Tych, którzy zwykli oskarżać młodzież, współczesną o brak patriotyzmu, zaskoczy z pewnością fakt, że przytłaczająca większość wypowiedzi uznaje celowość poświęcenia się dla dobra kraju, nawet do ofiar z życia.

Wśród badanych grup młodzieży osoby uznające się za komunistów

nik” w reżyserii Bronisława Kassowskiego. Wbrew pozorom jakie sugerować może klasyczna budowa tej komedii — utwór Musseta należy do pułapek, zastawianych na reżysera. Prostota, naturalność, problem — waga banki mydlanej — wymaga nie lada zręczności reżysera i aktorów.

Jak z „puchowej” babki najłatwiej zrobić... żakalok, tak pląnkowa, kolorowa niby bańka mydlana komedijka najłatwiej przytłoczy niezręcznością i nieporadnością.

Mussetowskiej komedii w ujęciu białostockim zabrakło owej przysłowiowej francuskiej finezji, owego wdzięku, błyskotliwości i lekkości.

Oto kurtyna idzie w górę. Oczom naszym ukazuje się uroczą, zwiewną i zręczną scenografię, najbardziej u-

asi. Ileż wymowy ma ścisnięty między dwie płaszczyzny kancerek z usłownym w akcie III pisarzykiem i wykrzywną świecą! Ile niedomówień kryją w sobie baldachimy i firanki różowego białutkiego papiaru domu!

A ów ogródek, gdzie reżyser tak pięknie „dopowiedział” o sobie tekst, wstawiając zacierpnięte żywem z pantomimy scenki rozdające (załoty pisarzykowi do Magdusi?)

Mamy takich „reżyserów” postać nobla cienia, Ale nawet one nie ratują rozwiekłego i nużącego aktu I.

Na szczęcie akt II ożywił się wyraźnie. I, o dziwo, ożywienie wnosi właśnie... monolog (Clavaroche — Kassowski przed lustrem). Ma-

No, coż, przysłowie powiadają, „filiżkę osopu opisać” — więc to rzeczone zakończenie liczy się w ogólnym rachunku.

Czołowe postacie sztuki — to pani Joasia, kapitan dragonów Clavaroche i wysuwający się na plan pierwszy pisarzyk Fortunio. A więc trójkąt, ale nie tradycyjny, bo tu maż — rejent Andrzej — pozostaje właściwie na uboczu w tym „dramacie” po prostu nie liczy się.

W roli Joanny ujrzał „Świecznik”. Aktorka może śmiało dopisać ją na konto swoich sukcesów. Ukazała bowiem tę postać w pełni psychologicznej złożoności. Upraszając sprawę moglibyśmy powiedzieć, że Joanna Musseta, to beżmyślna, próżna, pobawiona skrupułów kurka.

Ale w interpretacji Marii Drzewieckiej. Aktorka może śmiało dopisać ją na konto swoich sukcesów. Ukazała bowiem tę postać w pełni psychologicznej złożoności. Upraszając sprawę moglibyśmy powiedzieć, że Joanna Musseta, to beżmyślna, próżna, pobawiona skrupułów kurka.

W roli Fortunio — ujrzał „Świecznik”. Aktorka może śmiało dopisać ją na konto swoich sukcesów. Ukazała bowiem tę postać w pełni psychologicznej złożoności. Upraszając sprawę moglibyśmy powiedzieć, że Joanna Musseta, to beżmyślna, próżna, pobawiona skrupułów kurka.

Magdusi? — reżyser skłócił rodzynków — nie miało. Ale nawet one nie ratują rozwiekłego i nużącego aktu I.

Na szczęcie akt II ożywił się wyraźnie. I, o dziwo, ożywienie wnosi właśnie... monolog (Clavaroche — Kassowski przed lustrem). Ma-

W roli Fortunio — ujrzał „Świecznik”. Aktorka może śmiało dopisać ją na konto swoich sukcesów. Ukazała bowiem tę postać w pełni psychologicznej złożoności. Upraszając sprawę moglibyśmy powiedzieć, że Joanna Musseta, to beżmyślna, próżna, pobawiona skrupułów kurka.

Ale w interpretacji Marii Drzewieckiej. Aktorka może śmiało dopisać ją na konto swoich sukcesów. Ukazała bowiem tę postać w pełni psychologicznej złożoności. Upraszając sprawę moglibyśmy powiedzieć, że Joanna Musseta, to beżmyślna, próżna, pobawiona skrupułów kurka.

W roli Fortunio — ujrzał „Świecznik”. Aktorka może śmiało dopisać ją na konto swoich sukcesów. Ukazała bowiem tę postać w pełni psychologicznej złożoności. Upraszając sprawę moglibyśmy powiedzieć, że Joanna Musseta, to beżmyślna, próżna, pobawiona skrupułów kurka.

W roli Fortunio — ujrzał „Świecznik”. Aktorka może śmiało dopisać ją na konto swoich sukcesów. Ukazała bowiem tę postać w pełni psychologicznej złożoności. Upraszając sprawę moglibyśmy powiedzieć, że Joanna Musseta, to beżmyślna, próżna, pobawiona skrupułów kurka.

W roli Fortunio — ujrzał „Świecznik”. Aktorka może śmiało dopisać ją na konto swoich sukcesów. Ukazała bowiem tę postać w pełni psychologicznej złożoności. Upraszając sprawę moglibyśmy powiedzieć, że Joanna Musseta, to beżmyślna, próżna, pobawiona skrupułów kurka.

W roli Fortunio — ujrzał „Świecznik”. Aktorka może śmiało dopisać ją na konto swoich sukcesów. Ukazała bowiem tę postać w pełni psychologicznej złożoności. Upraszając sprawę moglibyśmy powiedzieć, że Joanna Musseta, to beżmyślna, próżna, pobawiona skrupułów kurka.

W roli Fortunio — ujrzał „Świecznik”. Aktorka może śmiało dopisać ją na konto swoich sukcesów. Ukazała bowiem tę postać w pełni psychologicznej złożoności. Upraszając sprawę moglibyśmy powiedzieć, że Joanna Musseta, to beżmyślna, próżna, pobawiona skrupułów kurka.

W roli Fortunio — ujrzał „Świecznik”. Aktorka może śmiało dopisać ją na konto swoich sukcesów. Ukazała bowiem tę postać w pełni psychologicznej złożoności. Upraszając sprawę moglibyśmy powiedzieć, że Joanna Musseta, to beżmyślna, próżna, pobawiona skrupułów kurka.

W roli Fortunio — ujrzał „Świecznik”. Aktorka może śmiało dopisać ją na konto swoich sukcesów. Ukazała bowiem tę postać w pełni psychologicznej złożoności. Upraszając sprawę moglibyśmy powiedzieć, że Joanna Musseta, to beżmyślna, próżna, pobawiona skrupułów kurka.

W roli Fortunio — ujrzał „Świecznik”. Aktorka może śmiało dopisać ją na konto swoich sukcesów. Ukazała bowiem tę postać w pełni psychologicznej złożoności. Upraszając sprawę moglibyśmy powiedzieć, że Joanna Musseta, to beżmyślna, próżna, pobawiona skrupułów kurka.

Magdusi? — reżyser skłócił rodzynków — nie miało. Ale nawet one nie ratują rozwiekłego i nużącego aktu I.

Na szczęcie akt II ożywił się wyraźnie. I, o dziwo, ożywienie wnosi właśnie... monolog (Clavaroche — Kassowski przed lustrem). Ma-

W roli Fortunio — ujrzał „Świecznik”. Aktorka może śmiało dopisać ją na konto swoich sukcesów. Ukazała bowiem tę postać w pełni psychologicznej złożoności. Upraszając sprawę moglibyśmy powiedzieć, że Joanna Musseta, to beżmyślna, próżna, pobawiona skrupułów kurka.

Ale w interpretacji Marii Drzewieckiej. Aktorka może śmiało dopisać ją na konto swoich sukcesów. Ukazała bowiem tę postać w pełni psychologicznej złożoności. Upraszając sprawę moglibyśmy powiedzieć, że Joanna Musseta, to beżmyślna, próżna, pobawiona skrupułów kurka.

W roli Fortunio — ujrzał „Świecznik”. Aktorka może śmiało dopisać ją na konto swoich sukcesów. Ukazała bowiem tę postać w pełni psychologicznej złożoności. Upraszając sprawę moglibyśmy powiedzieć, że Joanna Musseta, to beżmyślna, próżna, pobawiona skrupułów kurka.

W roli Fortunio — ujrzał „Świecznik”. Aktorka może śmiało dopisać ją na konto swoich sukcesów. Ukazała bowiem tę postać w pełni psychologicznej złożoności. Upraszając sprawę moglibyśmy powiedzieć, że Joanna Musseta, to beżmyślna, próżna, pobawiona skrupułów kurka.

W roli Fortunio — ujrzał „Świecznik”. Aktorka może śmiało dopisać ją na konto swoich sukcesów. Ukazała bowiem tę postać w pełni psychologicznej złożoności. Upraszając sprawę moglibyśmy powiedzieć, że Joanna Musseta, to beżmyślna, próżna, pobawiona skrupułów kurka.

W roli Fortunio — ujrzał „Świecznik”. Aktorka może śmiało dopisać ją na konto swoich sukcesów. Ukazała bowiem tę postać w pełni psychologicznej złożoności. Upraszając sprawę moglibyśmy powiedzieć, że Joanna Musseta, to beżmyślna, próżna, pobawiona skrupułów kurka.

W roli Fortunio — ujrzał „Świecznik”. Aktorka może śmiało dopisać ją na konto swoich sukcesów. Ukazała bowiem tę postać w pełni psychologicznej złożoności. Upraszając sprawę moglibyśmy powiedzieć, że Joanna Musseta, to beżmyślna, próżna, pobawiona skrupułów kurka.

W roli Fortunio — ujrzał „Świecznik”. Aktorka może śmiało dopisać ją na konto swoich sukcesów. Ukazała bowiem tę postać w pełni psychologicznej złożoności. Upraszając sprawę moglibyśmy powiedzieć, że Joanna Musseta, to beżmyślna, próżna, pobawiona skrupułów kurka.

W roli Fortunio — ujrzał „Świecznik”. Aktorka może śmiało dopisać ją na konto swoich sukcesów. Ukazała bowiem tę postać w pełni psychologicznej złożoności. Upraszając sprawę moglibyśmy powiedzieć, że Joanna Musseta, to beżmyślna, próżna, pobawiona skrupułów kurka.

W roli Fortunio — ujrzał „Świecznik”. Aktorka może śmiało dopisać ją na konto swoich sukcesów. Ukazała bowiem tę postać w pełni psychologicznej złożoności. Upraszając sprawę moglibyśmy powiedzieć, że Joanna Musseta, to beżmyślna, próżna, pobawiona skrupułów kurka.

Magdusi? — reżyser skłócił rodzynków — nie miało. Ale nawet one nie ratują rozwiekłego i nużącego aktu I.

Na szczęcie akt II ożywił się wyraźnie. I, o dziwo, ożywienie wnosi właśnie... monolog (Clavaroche — Kassowski przed lustrem). Ma-

W roli Fortunio — ujrzał „Świecznik”. Aktorka może śmiało dopisać ją na konto swoich sukcesów. Ukazała bowiem tę postać w pełni psychologicznej złożoności. Upraszając sprawę moglibyśmy powiedzieć, że Joanna Musseta, to beżmyślna, próżna, pobawiona skrupułów kurka.

Ale w interpretacji Marii Drzewieckiej. Aktorka może śmiało dopisać ją na konto swoich sukcesów. Ukazała bowiem tę postać w pełni psychologicznej złożoności. Upraszając sprawę moglibyśmy powiedzieć, że Joanna Musseta, to beżmyślna, próżna, pobawiona skrupułów kurka.

W roli Fortunio — ujrzał „Świecznik”. Aktorka może śmiało dopisać ją na konto swoich sukcesów. Ukazała bowiem tę postać w pełni psychologicznej złożoności. Upraszając sprawę moglibyśmy powiedzieć, że Joanna Musseta, to beżmyślna, próżna, pobawiona skrupułów kurka.

W roli Fortunio — ujrzał „Świecznik”. Aktorka może śmiało dopisać ją na konto swoich sukcesów. Ukazała bowiem tę postać w pełni psychologicznej złożoności. Upraszając sprawę moglibyśmy powiedzieć, że Joanna Musseta, to beżmyślna, próżna, pobawiona skrupułów kurka.

W roli Fortunio — ujrzał „Świecznik”. Aktorka może śmiało dopisać ją na konto swoich sukcesów. Ukazała bowiem tę postać w pełni psychologicznej złożoności. Upraszając sprawę moglibyśmy powiedzieć, że Joanna Musseta, to beżmyślna, próżna, pobawiona skrupułów kurka.

W roli Fortunio — ujrzał „Świecznik”. Aktorka może śmiało dopisać ją na konto swoich sukcesów. Ukazała bowiem tę postać w pełni psychologicznej złożoności. Upraszając sprawę moglibyśmy powiedzieć, że Joanna Musseta, to beżmyślna, próżna, pobawiona skrupułów kurka.

W roli Fortunio — ujrzał „Świecznik”. Aktorka może śmiało dopisać ją na konto swoich sukcesów. Ukazała bowiem tę postać w pełni psychologicznej złożoności. Upraszając sprawę moglibyśmy powiedzieć, że Joanna Musseta, to beżmyślna, próżna, pobawiona skrupułów kurka.

W roli Fortunio — ujrzał „Świecznik”. Aktorka może śmiało dopisać ją na konto swoich sukcesów. Ukazała bowiem tę postać w pełni psychologicznej złożoności. Upraszając sprawę moglibyśmy powiedzieć, że Joanna Musseta, to beżmyślna, próżna, pobawiona skrupułów kurka.

W roli Fortunio — ujrzał „Świecznik”. Aktorka może śmiało dopisać ją na konto swoich sukcesów. Ukazała bowiem tę postać w pełni psychologicznej złożoności. Upraszając sprawę moglibyśmy powiedzieć, że Joanna Musseta, to be

SŁONCE... TUCZY

No tak — pomyślicie — jeszcze jedna kaczka dziennikarska. Bo jakże to słońce może być konsumowane przez poczwierzęcieli, barany, świnki... Baję, baję, będziecie w rajul Dłatego też przestrzegamy Czytelników, aby nie próbowali rozumieć dosłownie tytułu. To tylko przenośnia, ale wcale nie nieprawdopodobna. Jak się bowiem przekonacie z treści artykułu, promienie słoneczne mają ogromny wpływ na hodowlę drobiu, bydła, trzody chlewnej. Wszystkie w zasadzie sprowadza się tutaj do tego, w jaki sposób wybudujemy kurniki, obory i chlewki. A że w tej dziedzinie wśród naszych budowniczych panuje jeszcze straszny prymitywizm, dlatego wario, abyscie... przeczytali nasz artykuł.

MNIEJ SŁONCA — MNIEJ JA!

Zespół naukowców przeprowadził badania nad wpływem promieni słonecznych na rozwój i zdrowotność drobiu, bydła i trzody chlewnej. Wyniki okazały się rewelacyjne. Otóż stwierdzono, iż jeśli w godzinach porannych nie doprowadza się do kurnika promieni słonecznych, wówczas ilość zniszczonych jaj może spaść poniżej 90 — 100 sztuk. Natomiast poprzez silne nasłonecznienie i oświetlenie kurnika można uzyskać zwiększenie nieśności kur do 70 proc. rocznie.

Podobne efekty możemy również osiągnąć w hodowli trzody chlewnej. Przez odpowiednie nasłonecznienie wewnątrz i wybiegów oraz zabezpieczenie budynków przed nadmiernym działaniem promieni słonecznych można uzyskać w hodowli świni przeciętnie rocznie do 35 proc. przyrostu wagi więcej na sztuka, a w hodowli bydła do 15 proc. Należy podkreślić jeszcze, że mięso będzie bardziej wartościowe.

Pamiętajcie! bowiem, że promienie słoneczne:
■ pobudzają apetyt;
■ zwiększają ruchliwość, a przez to następuje zmniejszenie krążenia krwi i oddychania oraz wzrost przemiany materii;
■ wpływają dodatnio na przemianę mineralną, szczególnie wapniowo-fosforową;
■ działają zabójczo na bakterie;
■ działają pobudzająco na wzrost;
■ powodują wytwarzanie witamin w karmie;
■ wpływają dodatnio na psychikę ptaka i zwierzęcia.

JAK NALEŻY BUDOWAĆ POMIESZCZENIA DLA INWENTARZA

Jak już wspomnieliśmy w wstępie artykułu, duże znaczenie ma tutaj fakt, w jaki sposób wybudujemy dla płaćwa domowego kurniki, dla bydła — obory a dla trzody chlewnej — chlewne. Budując pomieszczenia dla inwentarza należy zawsze pamiętać o tym, aby do wnętrza dostawało się jak najwięcej promieni słonecznych, zwłaszcza w godzinach porannych i wieczornych. Oczywiście, latem trzeba także chronić płaćwa i zwierzęta przed nadmiernym ogrzewaniem.

W kurnikach należy zapewnić jak najczystsze doświadczenie promieni słonecznych do wnętrza w godzinach porannych. Otwory okienne umieszczamy jak najwyżej, ponieważ powódzie to sięganie w głąb wnętrza promieni i lepsze oświetlenie kurnika. Przy budowie chlewni należy szczególnie pamiętać o tym, aby zapewnić zwierzętom odpowiednie nasłonecznienie w okresie zimy. Ta ostatnia uwaga dotyczy również obór dla bydła. I tutaj należy w czasie miesięcy zimowych zadbać o odpowiednie nasłonecznienie wewnątrz. Niedopuszczalne jest, aby słońce odbija się bardzo ujemnie na hodowlę. Stwierdzono na przykład, że cielak hodowany w ciemnym pomieszczeniu ma zupełnie inny, a wiele gorszy gatunek mleka niż cielak umieszczony w nasłonecznionej oborze.

Tak, jak więc sami widzicie, tytuł tego artykułu nie był żaden kaczka dziennikarska. Promienie słoneczne również mogą spełniać rolę doskonałego „paszy”. Z tym, że nie nie kosztują, można je otrzymywać za darmo. Wszystkich Czytelników, którzy dokładniej chcieliby poznać się z tym zagadnieniem odsyłamy do arcydzieła książki M. Twarowskiego „Słońce w architekturze”. Właśnie z niej zaczerpnęliśmy te wszystkie rewelacje. ST. SW.

ANTONIUK JAKIEGO NIE ZNAMY

■ Powierzchnia 43 ha ■ Mieszkań 3.265 ■
Ludność ponad 13 tysięcy

Spacerując bulwarem, który rozciąga się wzdłuż rzeki Białej, obserwujemy młodych ludzi grających w tenisa siatkowe i koszykówkę. Z satysfakcją oglądamy nowe tereny sportowe.

Spacerując bulwarem, który rozciąga się wzdłuż rzeki Białej, obserwujemy młodych ludzi grających w tenisa siatkowe i koszykówkę. Z satysfakcją oglądamy nowe tereny sportowe.

Spacerując bulwarem, który rozciąga się wzdłuż rzeki Białej, obserwujemy młodych ludzi grających w tenisa siatkowe i koszykówkę. Z satysfakcją oglądamy nowe tereny sportowe.

Na czym polega piękno w architekturze? Zazwyczaj na codzień sprowadza się ono do suchych stwierdzeń w rodzaju: „Ten budynek mi się podoba, a tamten już nie”. Co decyduje o tym, że ten budynek zachwyca ludzi a sąsiedni już nie? Na to pytanie nie tak łatwo odpowiedzieć. O pięknie poszczególnych budowli decyduje szereg czynników. Oto co mówią na ten temat historycy sztuki, architekt, dostojnik państwowy i zwykły przechodzień. Przeczytajcie!

„Byłoby bardzo niesłusznie, gdybyśmy powiedzieli, że ponieważ wszyscy bardzo dużo w Polsce i z pasją rozprawiają o architekturze, chociaż nie zawsze ze znanstwem, że najwięcej jest architektów. Oczywiście, że nie. Gorący, pełen pasji, a zarazem i gniewu i gorzkich niezadowolonych z siebie, nie ma dowodów, że społeczeństwo uważa sprawę budownictwa, architektury, ekonomiki, celowości i praktyczności budownictwa, sprawę piękna i użyteczności — co jest z sobą organicznie związane — za sprawę sobie najbliższą, za sprawę swoją, za sprawę, która jest poważną częścią jego życia. Z tej książki można nie czytać, na złą sztukę teatralną można nie pójść, brzydkie obrazki nie powieść, ale obok architektury, która jest zewnętrzny i wewnętrzny sformułowaniem funkcji i konstrukcji tak bliskiej każdego człowieka, jak mieszkanie, warsztat pracy, ulice, osiedla i miasta — nikt nie przejdzie obojętnie”. (Z przemówienia prezydenta Józefa Cyrankiewicza na zjeździe polskiej Naczelnej Architektury w 1936 roku).

Mówi architekt:

„Każde mieszkanie składa się z kilku wnętrz, które w zależności od przeznaczenia wymagają różnorodnego nasłonecznienia. Wprowadzenie np. w godzinach południowych promieni słonecznych do wnętrza przeznaczanego na pobyt małych dzieci jest konieczne, natomiast do wnętrza pracy umysłowej jest w większości wypadków niewskazane. Można nasłonecznić w godzinach wieczornych wnętrza przeznaczone na posiłek, ale nie

siedla znajdują się lokalne sklepy z artykułami pierwszej potrzeby. Z części centralnej we wszystkich kierunkach osiedla rozchodzą się ulice o dość pomysłowych nazwach, a między innymi ulice: Jagiełki, Żyzńska, Zawiszy Czarnego, Główna, ulica osiedla jest ulica Juranda. Po krótkiej przechadzce zachodzimy do restauracji. Przyjemny i estetyczny lokal znajduje się przy głównym wejściu do osiedla. Obok bar mleczny, kawiarnia. W pobliżu wyjątkowo siedmiopiętrowy punktowiec. Po odrobinie kontynuujemy nasz spacer. Nie musimy wchodzić do siedziby typowej, ale urozmaicone. Dużo zieleni, różnie ukształtowane, place zabaw dla dzieci — prawdziwy raj dla małych. Obok ziółek, przedszkole, szkoła.

Celem specjalnego zaankowania charakteru osiedla, przy wejściu do miasta dominuje imponujący budynek kulturalny. Wiele innych widzimy punktowiec zamykający antoniukowską dzielnicę od strony miasta. Akcentuje on jednocześnie ważność skrzyżowania komunikacyjne. Nowoczesne i ciekawe rozwiązania pod względem funkcjonalnym i plastycznym (co widoczne jest na planie). Oczwiscie CZAS NA PRZEBUDOWANIE. Zdarzają się sobie sprawy, że spacer po osiedlu antoniukowskim to na razie fikcja. Na razie rzeczywistością jest tylko plan urbanistyczny, opracowany

GŁOSY ARCHITEKTURZE

powinno się o tej porze nasłoneczniać wypalnia itp. Wymagać się będzie więc wprowadzenia promieni słonecznych w określonej porze dnia i nasłonecznienia wyznaczonej części wnętrza.

Od tych wymagań uzależniona jest orientacja i forma budynku, odstępy pomiędzy budynkami, rozplanowanie i forma wnętrza, wielkość i rozmieszczenie otworów okiennych”.

(Mieczysław Twarowski „Słońce w architekturze”)

Mówi historyk sztuki:

„Piękno budowli nie rozpoczyna się wcale od ozdób i nie wyłącznie na osobach polega. Piękno architektury, podobnie jak piękno żywych istot lub maszyn, tkwi przede wszystkim w celowości budowy, w dostosowaniu kształtu do celu, jakiemu budownictwo jest poświęcone. Architektura mieszkalna bez okien, nie będzie piękna, choćby ją autor obłepił najpiękniejszymi zdobiami. Podobnie ta, której plan byłby widoczny za nisko jak na wzrost przeciętnego człowieka. Mury z kamienia, postawione nieuzupełnione pionowo i nie podparte niszcząc, będą nie tylko niebezpieczne jako konstrukcja i niebezpieczne dla mieszkańców i sąsiadów, ale będą tym samym brzydkie dla oka. Słowem: piękno architektury nie polega wyłącznie na ozdobach, ale zaczyna się przede wszystkim w celowej, mocnej i zgrabnej konstrukcji. Podobnie jak piękno ciała ludzkiego nie polega na wąsach, brodzie i włosach, piękno konia stanowi nie



KĄCIK FILATELISTYCZNY

Rumuńska poczta wypuściła w tym roku wiele interesujących serii znaczków pocztowych. Między innymi z okazji III Zjazdu Rumuńskiej Partii Robotniczej ukazał się pamiątkowy znaczek o wartości 55 bani. Inny ciekawy znaczek przedstawia pioniera rumuńskiego lotnictwa, Aurela Vlaicu. Interesująca jest również seria znaczków wydanych w Rumunii z okazji Igrzysk Olimpijskich w Rzymie. Reprodukujemy całą serię wyżej. (S)

ANKIETA

Za najładniejszy budynek mieszkalny w Białymstoku uważam dom przy ulicy _____

(ewentualnie, jakiegoś bliższe określenie miejsca)

Proszę swoją uzasadnić (w miarę możliwości podać krótkie uzasadnienie, dlaczego właśnie ten dom najbardziej się Panu (i) podoba)

Nazwisko i imię _____

Adres _____

i wzbogacone węzłami komunikacyjnymi o wielkie przepustowości. Wzrost komunikacyjny, z którego rozchodzą się dwie arterie wschód — zachód, stanowiąc będzie główną bramą wjazdu do miasta.

Opracowanie dokumentacji tak dużego osiedla w okresie trzech miesięcy, to prawdziwy sukces naszych architektów. Tym bardziej, że przy zachowaniu ostrych rygorów ekonomicznych pod względem typowości budownictwa, minimum wyburzeń, ekonomii w komunikacji, ekonomii w programowaniu i w kosztach, oraz maksymalnego wykorzystania terenu, architekci uzyskali tak okazałe efekty. (t)

LAKIEROWANE TYNKI

W budownictwie wielu krajów Zachodu stosuje się coraz szerzej specjalne lakiery, którymi powleka się zewnętrzne tynkowane powierzchnie ścian budynków, w celu ich ochrony przed szkodliwymi wpływami atmosferycznymi i dymami itp. Ściany pokryte takimi lakierami długo zachowują świeżość i nie podlegają zaciekom. Dym, kurz i sadza są z lakierowanych tynków zmywane przez deszcz. Ostatnio stosuje się lakiery przeciwpowietrzne produkowane na bazie kauczuku. Które nie tylko chronią tynki przed uszkodzeniem, ale podnoszą również znacznie ciepłotałocenne właściwości ścian. (WIT-AR)

Barwa pomarańczowa pobudza intelekt...

W JAKIM KOLORZE DOBRZE SIĘ PRACUJE?

Mowa tu będzie o fabrykach, ale na wstępie parę słów z zakresu... psychologii i fizjologii. Cóż wspólnego mogą mieć zakłady produkcji przemysłowej z nauką o czynnościach organizmu i nauką o zjawiskach psychicznych? Otóż związek ten jest bardzo ścisły i wynika z faktu, że centralnym punktem w procesie produkcyjnym jest bieżąca nie produkowany obiekt, ale człowiek, który ów obiekt wytworza.

A człowiek, jak wiadomo, podlega w znacznym stopniu wpływom swego otoczenia, które działa w różny sposób zarówno na jego organizm, jak i psychikę, tak w czasie pracy, jak w czasie wypoczynku lub rozrywki. Wiadomo powszechnie, że np. lepiej, przyjemniej i wydajniej pracuje nie w pomieszczeniach jasnych, przestronnych i cichych, aniżeli w mrocznych, ciasnych i hałaśliwych. Z tego wniosek, że otoczenie pracującego człowieka powinno mu stwarzać jak najlepszą atmosferę pracy.

ZIELONY USPOKAJA

Charakter otoczenia oddziałuje na człowieka przy pomocy zmysłów, przede wszystkim — wzroku, bo aż 80 proc. wszystkich wrażeń zmysłowych człowieka przechodzi przez jego oczy. Dlatego też nie tak silnie nań nie oddziałuje, jak światło i barwa. Dlatego też obydwa te czynniki, stosowane przez architekta w sposób



„SŁOWNIK TERMINOLOGII MECHANIKI KLASYCZNEJ” — Państwowe Wydawnictwa Techniczne. Po „Miedzynarodowym słowniku terminologii elektrycznej” ukazał się „Słownik terminologii mechaniki klasycznej”. Zawiera on hasła w 5 językach. Na razie ukazał się dwa zeszyty, w przyszłym roku ukasą się zeszty trzeci.

T. NIKIEL „ELEMENTY TURBIN PAROWYCH” — Państwowe Wydawnictwa Techniczne. Książka ta omawia najnowsze konstrukcje turbin parowych, ich obsługę i eksploatację. Autor dość szczegółowo nawiązuje do zagadnienia z wieloletnim doświadczeniem w konstrukcyjnych i zamknięcia poszczególnych części.

„INSTRUKCJA OBSŁUGI SAMOCHODU MİKUS M-300” — Wydawnictwa Komunikacyjne. Jak już sam tytuł wskazuje, książka zawiera najważniejsze wskazówki dotyczące użytkowania i obsługi samochodu osobowego „Mikrus M-300”.

M. CHWILEC I P. PACIOKOWSKI „CHŁODZENIE POWIETRZEM SILNIKÓW SPALINOWYCH” — Wydawnictwa Komunikacyjne. Praca ta omawia zasady konstrukcyjne silników spalinowych, budowanych w kraju ze względu na chłodzenie za pomocą powietrza. Napisana jest bardzo przystępnie, bogato ilustrowana. (S)

PIĘKNO TECHNIKI



Montaż Bielojarskiej Elektrowni Atomowej na Uralu
Foto: J. Korolow (ZSAR)

KANDYDACI NA „MISTER BIAŁYSTOK”

Od chwili ogłoszenia konkursu na najładniejszy budynek mieszkalny w Białymstoku minęło już prawie półtora miesiąca. W tym czasie nasi Czytelnicy zapropowiadali szereg budynków, które — ich zdaniem — powinny pretendować do tego zaszczytnej miana. Jak wiadomo nasz konkurs, a raczej plebiscyt, trwać będzie do 15 grudnia. Przez te cztery tygodnie każdy z was może zgłosić jeszcze swojego kandydata na „Mister Białystok”.

Od dziś publikować będziemy zdjęcia poszczególnych budynków mieszkalnych, które zostały zgłoszone do konkursu. W dzisiejszym „Magazynie” zamieszczamy pierwsze zdjęcia. Od razu pragniemy wyjaśnić, że nie każdy z tych budynków, które widzicie na fotografiach, otrzymał w naszym plebiscycie największą ilość głosów. Nie, tak nie jest. Celowo pominięliśmy kandydatów. Zdjęcia przedstawiają i te budynki, które mają kilkadziesiąt głosów, i te, które mają ich na swoim koncie kilka.

Oczywiście, zdjęcia nie oddają wiernie wszystkich „plusów” i „minusów”. To zrozumiałe. Dlatego też nasza rada dla wszystkich tych Czytelników, którzy zamierzają wziąć udział w plebiscycie — ankietie na najładniejszy budynek mieszkalny w Białymstoku: wybiercie się w dzień wolny od pracy na mały spacer po mieście. Oglądajcie dokładnie budynki, które kandydują do wienca laurawego. Weźcie następnie do ręki ołówek czy pióro i... przesłajcie nam swoje opinie. Każdy wasz głos będzie dla organizatorów konkursu bardzo cenny. I ustrzeże nas od pomyłki.

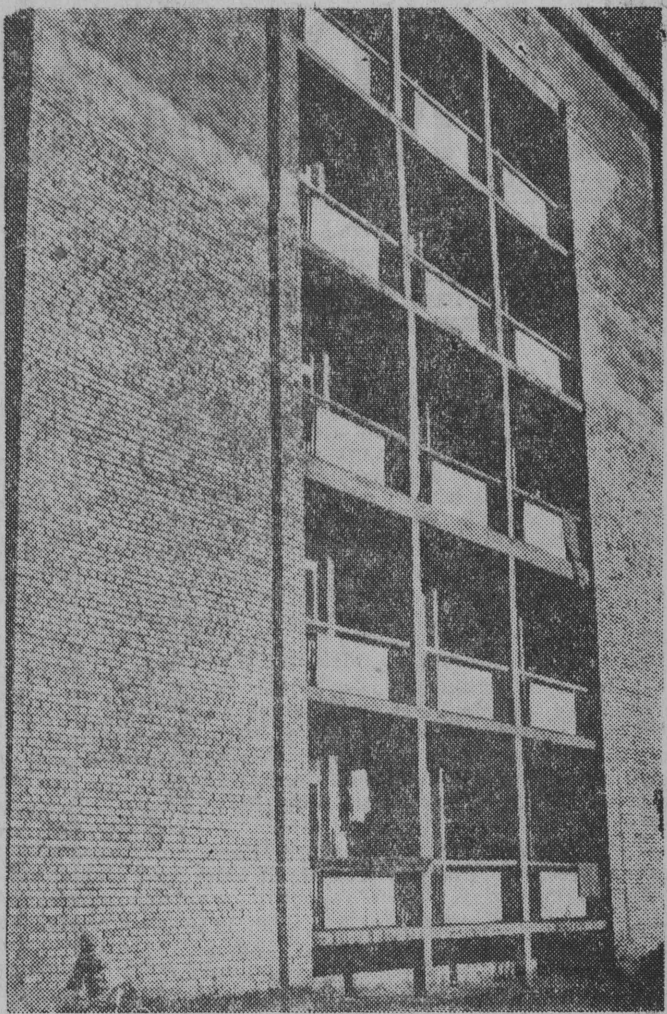
Sądzimy, że wielu z was skorzysta z naszej rady. Chcemy jeszcze wyjaśnić, że konkurs przebiegać będzie w dwóch etapach: w pierwszym etapie Czytelnicy „Magazynu” zgłoszą swoje propozycje, a w drugim — ich zdaniem — budynek najładniejszego, w drugim etapie jury w swoim oceni, a następnie fachowcy, dokładniej przeanalizują wszystkie projekty (np. koszty budynków nie są znane Czytelnikom) i wyda ostateczną decyzję. Ogłoszenie konkursu spodziewane jest pod koniec grudnia.

NAGRODY

W naszym konkursie przewiduje się trzy rodzaje nagród: dla projektantów, dla wykonawców oraz dla tych wszystkich, którzy wezmą udział w plebiscycie-ankiecie. Nagrody dla projektantów ufundowali: Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku oraz Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. Łączna wartość tych nagród wynosi sześć i pół tysiąca złotych.

Nagrody dla Czytelników, którzy wezmą udział w konkursie — plebiscycie funduje redakcja „Gazety”. Czytelników ciekawych jakiego rodzaju będą to nagrody. Otóż będą to nagrody rzeczowe i rzeczowe. Z nagród rzeczowych między innymi aparat fotograficzny. W losowaniu tych nagród wezmą udział wszyscy uczestnicy naszej ankiety, bez względu na to, czy ich kandydat zajął pierwsze miejsce, czy też nie znalazł się nawet wśród wyróżnionych budynków.

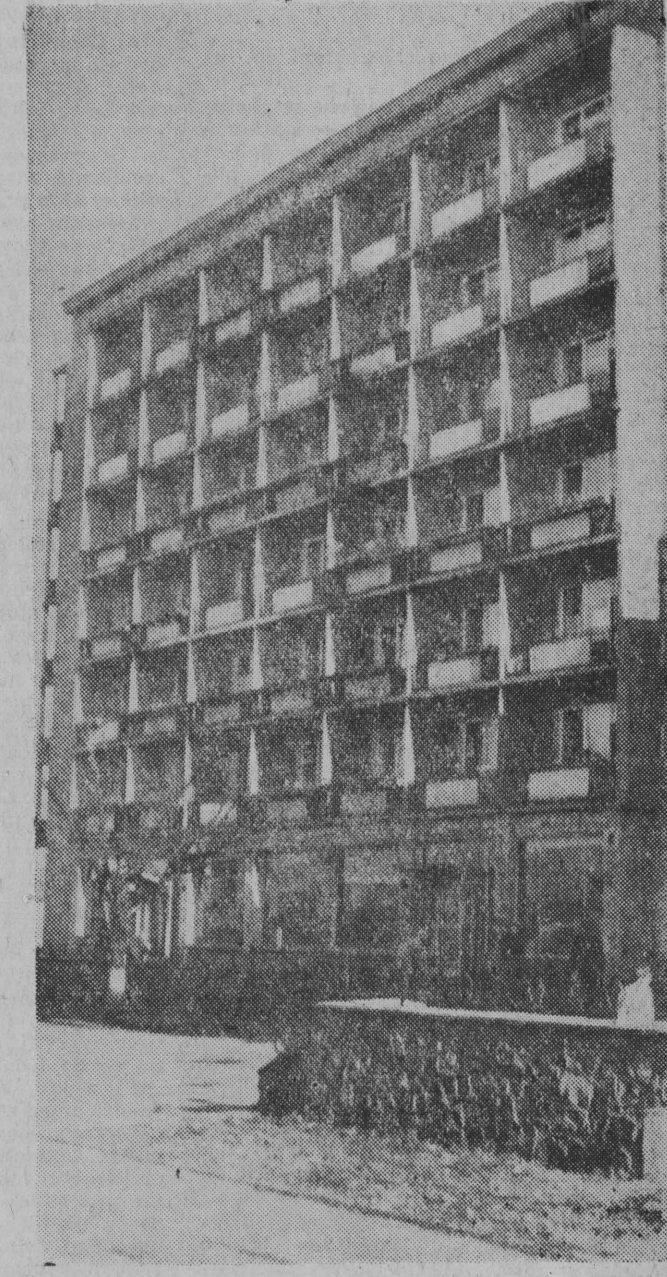
Tyle tylko o naszym konkursie. Czekamy na wasze listy. Wypełnijcie zamieszczone na str. 2 ankiety i przesyłcie na adres redakcji B-łstok, ul. Wesołowskiego 12 z załączonymi kopiami. Konkurs na najładniejszy budynek mieszkalny w Białymstoku”. Termin nadeślnia ankiety — 15 grudnia 1960 r. (S)



Budynek przy ulicy Kalinowskiej (obok cerkwi).



Budynek na zbiegu ulicy Dąbrowskiej i Lipowej



Budynek przy ulicy Dąbrowskiej.

REWELEACJA: z BALZAKIEM

NAJTRUDNIEJSZE są początki

Bardzo Was proszę Czytelnicy, nie gorszyć się tylko, że nie przerywacie moich wywiadów. Siedzę i słucham.

Oto jesteśmy na wielkim, prostym obiedzie, gdzie zebrał się ludzie, o których głośno do dnia dzisiejszego. Widzimy więc krepkiego Balzaka dopijającego 16 filiżanek kawy, wykwintnego i eleganckiego Prousta, niespokojnego pełnego przedziwnych pomysłów Beaumarchaisa, ten drugi z prawej strony, niski i krepki z bokobrodami to Stendhal, a ten dłużyący rykającą zębami to właśnie Alfred Jarry autor słynnego dziś "Kraja Umar". Jest tu i rubaszny Rebelais i Moliere, jest także i nasz rodak Fredo. Wszyscy znani podziwiani, nieśmiertelni. Przyszli wraz ze swoimi dziełami do historii i żadna siła nie wyzwałaby z nich ich nazwisk. Jaka droga kroczyła do nieśmiertelności, jakim sposobem udało im się uciec od zapomnienia?

Zaczynamy wywiad od twórcy „Komedii ludzkiej” — Honoriusza Balzaka.

— Monsieur Balzak. Macie dziś miliony wielbicieli swego talentu. Książki Wasze znajdują się na wszystkich półkach bibliotek i nigdy ich nie jest za dużo. Powiedzieć jak była Wasza droga do sławy? Różne bez kolców?

— Oh! Madame! Zanim zostałem tym, czym jestem, byłem na praktyce kancelaryjnej u pewnego adwokata. To mi się uprzydociło, przyniosło mi jedno z wielkich doświadczeń życiowych. Pisać zacząłem w izdebce na poddaszu. Chciałem dowiedzieć rodzicom, że literatura jest moim powołaniem. A pierwszą książką, którą w tym okresie napisałem była „Kromwel”. Jak została przyjęta? Jeden z najbliższych poważył zwrócić literaturę (nie będę zdradzał jego nazwiska) powiedział, że mogę robić wszystko, byleby nie pisać. Nie udało mi się nie tragedia. Do powieści jeszcze nie dojrzałem i zacząłem tworzyć modne wówczas ramoty. Wiedziałem, że nie wiele były warte, więc podpytywałem, że pisałem domem Lord Rhona. Tak się rozpoczęła cała impreza. Powieść „Wikary z Ardenów” zaczęłam pisać od drugiego tomu. Pierwszy tom miał napisać moja siostra na podstawie planu, który jej wysłałem. Potem komuś, tem się to brzydka historia materialna, z którą całe życie miałem kłopoty. Prowadziłem do spółki drukarnię, która splajtowała. Całe życie miałem na karku dłużników i komorników. W dzień siedziałem w domu bojąc się wierzycieli. Na spacer wychodziłem nocą. Nawet mieszkanka wyjątkowo waleczna pod przybranymi nazwiskami.

— Jaka powieść przyniosła panu sukces? — „Sensacja”. Napisałem ją w Bretanii. Ale moim stałem się dzięki „Fizjologii małżeństwa”. Byłem w tej powieści sprzymierzeńcem kobiet i dobrze wybrałem. One (to znaczy czytelniczki) przyznały się do mojej popularności.

— Czy to prawda, że wpłynął pan morze kawy? — A tak! Wypijałem dziennie 50 filiżanek tego napoju. Musiałem uciąć miś świeży umysł. Musiałem dużo pisać, bo wciąż czekał duchu.

— Dziękuję, monsieur Balzak.

— A czy dostanie pan za ten wywiad jakieś pieniądze? Czy pan też ma dług? — Tak. Dwa tysiące w ORS-ie.

— Honoriusz Balzak jest

POKŁOSIE KONKURSU LITERACKIEGO

A więc II Konkurs Literacki w dziedzinie województwa białostockiego mamy poza sobą. Konkurs, ogłoszony przez Wydawnictwo Kultury Przeglądu MRN wspólnie z Poradnią Amatorskiego WDK i Orkiestrą Symfoniczną wzbudził duże zainteresowanie wśród ludzi parających się pisaniem „od świateł”.

Nadesłano 81 prac i to — śmiało możemy powiedzieć — z całej Polski: na konkursach, w których wzięli udziałem stęple pocztowe z Warszawy, Lublina, Gdańska, Opoli, Łodzi, Olsztyna, Torunia, Łowicza, Ostrołki itp., itd.

Jak wiadomo konkurs obejmował prace z dziedzin prozy, poezji, satyry. Z piosenek nie bardzo się dało, bowiem nadesłano za ledwie kilka prac i to na niskim poziomie, wobec czego zrezygnowano z tej części konkursu.

W dziedzinie poezji przyznano dwie równorzędne I nagrody w wysokości 1.500 zł: p. Marii Niwińskiej z Białegostoku za wiersz pt. „Rozstanie” i p. Krzysztofa Nowickiego z Bydgoszczy za wiersz „Misterium” i „Przeminanie krajoznawcy”.

Nagrodę II (1.000 zł) otrzymał p. Wacław Kazanowski z Opoli za cykl wierszy o Sopocie za wiersz pt. „Katedra w Łomży”.

Dwie trzecie nagrody po 500 zł otrzymał p. Zdzisław Zubko z Białegostoku za wiersz pt. „Świat” oraz p. Dionizy Maliszewski z Ostrołki za wiersz „Lomża zimą”.

Wyróżniono następujące prace: „Powroty wyimaginowane” Tadeusza Korzenińskiego z Dzierżyna woj. gdańskiego oraz „Kajaki” i „Przemijanie w oknie” p. Leszka Moczulskiego z Suwałk.

Z prozy — nie przyznano I nagrody. Natomiast dwie II nagrody w wysokości 1.000 zł przyznano p. Zofii Lorentz z Łodzi za utwór pt. „Mój rekompis supraszki” oraz p. Ryszarda Wraśkę z Białegostoku za zbiór legend białostockich.

Nagrodę III w wys. 500 zł zdobył p. Zbigniew Słazka z Białegostoku za utwór „No, co, nie słońce”.

TWARZ SPIEWACZKI

Przesła burzliwe koleje losu, zmieniła się wielka spiewaczka, która w „Wielkiej” urodziła się w błędnej nadziei jako jedna z wielu, a stała się artystką. Wypada więc kończyć wizytę. Za potknięcia w przeprowadzonych wywiadach najmocniej przepraszam, ale wiadomo, „najtrudniejsze są początki”. Nawet u wywiadach.

ANNA ZAREMBINA

G. B. SHAW (1856 - 1950)

Urywek ze sztuki „Człowiek i nadczłowiek”.

— Nazywam się Mendoza. Jestem rubasieniem. Żyję z tego, co zrabuję bogatym.

— Nazywam się Tanner. Jestem gentlemanem. Żyję z tego co zrabuję biednym. Podajmy sobie ręce.

ANEGDOTY

Na pewnym balu dobroczynnym Shaw zachęcał z pewnością panią, która była zachwycona tym zaszczętem.

— Ach, jak to uprzejmie z pań-

skiej strony, że pan tańczy z taką nie znaczącą istotą, jak ja.

— Ależ, proszę pań! — odparł Shaw. — Czy nie jesteśmy na balu dobroczynnym?

Bernard Shaw został raz zaproszony do pewnego bogatego domu. Za ledwie przekroczył próg salonu, gdy córka gospodarza zasiadła do pianina i zaczęła się popisywać swą grą.

— Sądzę, że pan jest wielbicielem muzyki, Mister Shaw — powiedziała pianistka po odegraniu paru utworów.

— Oczywiście — odparł pisarz. — Ale nie szkodzi. Proszę spokojnie grać dalej.

Autor frazki — nieznan.

Z. ZBOROWSKI

AWANTURA o „Kochanka Lady Chatterley”

W Londynie zakończył się proces, który budził powszechne zainteresowanie. Sad miał za zadanie zdecydować, czy znane wydawnictwo „Penguin Books Limited” otrzyma zezwolenie cenzury na wydanie w polskim tłumaczeniu powieści Lawrence’a „Kochanek Lady Chatterley”.

Obecnie Towarzystwo „Penguin” wydukało masowy i tani nakład tej książki, który został jednak zakwestionowany przez cenzurę. Sprawa opiera się o to, że powieść dopiero zaczęła być czytana w latach czterdziestych, a nie w latach pięćdziesiątych, jak twierdzi cenzura.

Sędziowie przysięgli w listopadzie 1950 roku w jednym z pokoiów gmachu sądowego, gdzie przez tydzień zajmowali się jedynie czytaniem tej książki. Zadecydowali oni, że książka nie zawiera sformułowań, które mogłyby być rozważane w Anglii.

Judo, sport u nas bardzo młody, szybko zyskuje zwolenników. O ile przed wojną było to sportem dla ludzi zamożnych, to teraz jest sportem dla wszystkich. W tym roku w Warszawie odbył się I zjazd sędziów i trenerów. Wzięło w nim udział 100 osób. W programie było wiele interesujących spraw. W tym roku w Warszawie odbył się I zjazd sędziów i trenerów. Wzięło w nim udział 100 osób. W programie było wiele interesujących spraw.

W ubiegły czwartek w Komercyjnym Wydziale MO odbyła się konferencja prasowa, na której kierownik Inspektoratu Ruchu Drogowego MO — mjr Józef Bolek zapoznał dziennikarzy z „bilansem drogowym” za rok bieżący. Ogółem od dnia 1 stycznia do dnia 31 października br. w naszym województwie zanotowano 428 wypadków drogowych, w których poniosło śmierć 23 osoby, 367 osób odniosło rany, a rozbił się uległo 220 pojazdów mechanicznych.

Poszkodowany prosi o zwrot 500 zł

W dniu wczorajszym odwiedził naszą redakcję ob. Kazimierz Brański z Białegostoku i opowiedział o swoim przykrym doświadczeniu. Otóż w ubiegły czwartek, prawdopodobnie w sklepie mieszczącym się w „okragliaku” przy ul. Kilińskiego, zgubił 500 złotych. Ob. Brański uprzejmie prosi o zwrot pieniędzy na adres: Białystok, ul. Skorupska 26 m. 2.

KALENDARZYK imprez sportowych

SOBOTA BIAŁYSTOK

Godz. 14 — Hala Jagiellońska — II drużynowe mistrzostwo Polski w judo.

Godz. 17 — Hala Jagiellońska — Mecz tenisa stołowego o mistrzostwo ligi okręgowej Białystok — ŁKS Łomża.

Godz. 19 — Hala Jagiellońska — Dalszy ciąg drużynowych mistrzostw Polski w judo.

NAJNOWKA

Godz. 17 — Sala Domu Górniczego — Mecz tenisa stołowego o mistrzostwo ligi okręgowej Puszczy Janowska — Ognisko Białystok.

SIEMIĄTYCZE

Godz. 17 — Sala w Siemiątyczach — Mecz tenisa stołowego o mistrzostwo ligi okręgowej Stresowa Siemiątycze — Wiołki Białystok.

NURZEC

Godz. 17 — Sala w Nurcu — Mecz tenisa stołowego o mistrzostwo ligi okręgowej Husar Nurzec — AZS Białystok.

NIEDZIELA BIAŁYSTOK

Godz. 10 — Sala przy ul. Kilińskiego — Mecz tenisa stołowego o mistrzostwo ligi okręgowej Stresowa Siemiątycze — Wiołki Białystok.

Godz. 11 — Hala Jagiellońska — Dalszy ciąg drużynowych mistrzostw Polski w judo.

Godz. 11 — Sala Studium Naukowego — Mecz koszykówki między drużynami klas A, A2S i B Białystok — ŁKS Łomża.

Godz. 12 — Sala Studium Naukowego — Mecz koszykówki między drużynami klas A, A2S i B Białystok — ŁKS Łomża.

Godz. 13 — Hala Jagiellońska — Dalszy ciąg drużynowych mistrzostw Polski w judo.

GRAJEWO

Godz. 11 — Boisko Wapni — Białyski turniej piłki nożnej o „Złoty Piłkę” PKF, z udziałem Warmi Grajewo, Własy Szczęsny, Pomorzana Prostki i KS Osowiec.

ŁOMŻA

Godz. 13 — Boisko ŁKS — Turniej meczów piłkarskich ŁKS Łomża — Własy Szczęsny (III liga).

ELK

Godz. 11 — Sala Mazur — Mecz koszykówki między drużynami klas A, A2S i B Białystok — ŁKS Łomża.

NAJNOWKA

Godz. 10 — Sala Domu Górniczego — Mecz tenisa stołowego o mistrzostwo ligi okręgowej Puszczy Janowska — Ognisko Białystok.

WALNE ZGROMADZENIE BOZ Siat.

W niedzielę o godz. 10 w I terminie i o godz. 10.30 w II terminie w wieloletniej siedzibie białostockiego BOZ odbyło się walne zgromadzenie. Wzięło w nim udział 120 osób. W programie było wiele interesujących spraw. W tym roku w Warszawie odbył się I zjazd sędziów i trenerów. Wzięło w nim udział 100 osób. W programie było wiele interesujących spraw.

Program radiowy

W SOBÓTĘ

7.30 Muzyka rozrywkowa; 7.45 „Błogosławieństwo”; 8.00 „Koncert”; 8.15 „Wielki koncert”; 8.30 „Wielki koncert”; 8.45 „Wielki koncert”; 9.00 „Wielki koncert”; 9.15 „Wielki koncert”; 9.30 „Wielki koncert”; 9.45 „Wielki koncert”; 10.00 „Wielki koncert”; 10.15 „Wielki koncert”; 10.30 „Wielki koncert”; 10.45 „Wielki koncert”; 11.00 „Wielki koncert”; 11.15 „Wielki koncert”; 11.30 „Wielki koncert”; 11.45 „Wielki koncert”; 12.00 „Wielki koncert”; 12.15 „Wielki koncert”; 12.30 „Wielki koncert”; 12.45 „Wielki koncert”; 13.00 „Wielki koncert”; 13.15 „Wielki koncert”; 13.30 „Wielki koncert”; 13.45 „Wielki koncert”; 14.00 „Wielki koncert”; 14.15 „Wielki koncert”; 14.30 „Wielki koncert”; 14.45 „Wielki koncert”; 15.00 „Wielki koncert”; 15.15 „Wielki koncert”; 15.30 „Wielki koncert”; 15.45 „Wielki koncert”; 16.00 „Wielki koncert”; 16.15 „Wielki koncert”; 16.30 „Wielki koncert”; 16.45 „Wielki koncert”; 17.00 „Wielki koncert”; 17.15 „Wielki koncert”; 17.30 „Wielki koncert”; 17.45 „Wielki koncert”; 18.00 „Wielki koncert”; 18.15 „Wielki koncert”; 18.30 „Wielki koncert”; 18.45 „Wielki koncert”; 19.00 „Wielki koncert”; 19.15 „Wielki koncert”; 19.30 „Wielki koncert”; 19.45 „Wielki koncert”; 20.00 „Wielki koncert”; 20.15 „Wielki koncert”; 20.30 „Wielki koncert”; 20.45 „Wielki koncert”; 21.00 „Wielki koncert”; 21.15 „Wielki koncert”; 21.30 „Wielki koncert”; 21.45 „Wielki koncert”; 22.00 „Wielki koncert”; 22.15 „Wielki koncert”; 22.30 „Wielki koncert”; 22.45 „Wielki koncert”; 23.00 „Wielki koncert”; 23.15 „Wielki koncert”; 23.30 „Wielki koncert”; 23.45 „Wielki koncert”; 24.00 „Wielki koncert”.

Dzisiaj otwarcie Dorocznej Wystawy Plastyki białostockiego oddziału ZPAP

W sobotę, 12 bm. o godz. 13 nastąpi w salach Ratusza otwarcie Dorocznej Wystawy Plastyki białostockiego oddziału ZPAP.

Na wystawie objeżdżymy nieprzestrzegającym przepisów, organa MO jeszcze w listopadzie br. przystąpią do niewątpliwie energicznej akcji. O sprawach tych poinformujemy oddzielnie. (h)

Na podstawie art. 45, 196 ustawy wodn. z dnia 19 września 1922 roku (Dz. U. Nr 62 poz. 574 z 1928 r.) podaje się do wiadomości, że Białostockie Zakłady Przemysłu Sklepek w Białymstoku, ul. Dojlińskiej 24, wniósł podanie o UREGULOWANIE STOSUNKU WODNO-PRAWNEGO. W związku z tym wyraża się wszystkim zainteresowanym do składania ewentualnych sprzeciwów i żądań w terminie do dnia 20 listopada br., które winny być składane w Dyrekcji Fabryki Sklepek, Białystok, ul. Dojlińskiej 24 lub na rozprawie wodno-prawnej, która odbędzie się w dniu 24.XI.1960 r. o godz. 12 w świetlicy Fabryki Sklepek w Białymstoku, ul. Dojlińskiej 24.

PRZETARG

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA w GOLDAPI ogłasza przetarg na sukcesyjne prace odciepy ochronnej (z pracowaniem i reperacją) przez cały rok 1961 i przez grudzień 1960 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert z podaniem cen jednostkowych wpływa z dniem 20 listopada 1960 r.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 listopada 1960 r. o godzinie 8-9 w lokalu Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Goldapi.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 1396-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ROBOTNIKÓW NIETYKALIZOWANYCH do robót wodno-kanalizacyjnych, drogowych oraz KWALEFIKOWANYCH BRUKARZY — przyjmuje do pracy Zarząd Robót Inżynierskich Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina.

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zakwaterowanie bezpłatne w hotelu pracowniczym. Na miejscu kąpieli, urządzenia socjalne i robotnicze klub rozrywkowy. Obiady słoikowe w cenie 6 zł. Zgłoszenia przyjmują bezpośrednio Sekcja Zatrudnienia i Płacy ZRI, Nowa Huta, Kombinat, barak 20A, dojazd tramwajem nr 5 lub 16. k 1401-6

Przedsiębiorstwo Transportu Sprzętu i Produkcji Pomocniczej Budownictwa Terenowego w Białymstoku, ul. Sobieskiego 4/6 zatrudni w mieście PRZEMIANIA BUDOWNICTWA LABOWEGO — w Suwałkach PRACOWNIKA obeznanego z zagadnieniami gospodarki transportowej z wykształceniem średnim posiadającego minimum III kat. prawa jazdy. k 1390-1

W razie wypadku...

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 06, informacyj 22-22.

Pogotowie MO — tel. 07.

Straż Pożarna — tel. 08.

Apteka nr 5, ul. Warszawska 54, tel. 24-31.

Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 42-42.

Jarmark cudów? 14.30 W Jazdówkach; 15.30 W niedziele popołudnie; 16.30 „Beniowski” i „Kochanka”; 17.30 Muzyka taneczna; 18.45 „Wesoły Krank”; 19.00 Słynny radiowy konkurs o perłach; 19.30 W rytmie; 20.00 Muzyka taneczna.

PROGRAM II

7.30 Muzyka poranna; 8.45 Radiopopiełnienie; 9.00 Utwory organizacyjne; 9.20 Emerykowi Wapni; 9.30 Muzyka taneczna; 9.45 „Wesoły Krank”; 10.00 Słynny radiowy konkurs o perłach; 10.30 W rytmie; 11.00 Muzyka taneczna.

PROGRAM III

7.30 Muzyka poranna; 8.45 Radiopopiełnienie; 9.00 Utwory organizacyjne; 9.20 Emerykowi Wapni; 9.30 Muzyka taneczna; 9.45 „Wesoły Krank”; 10.00 Słynny radiowy konkurs o perłach; 10.30 W rytmie; 11.00 Muzyka taneczna.

PROGRAM IV

7.30 Muzyka poranna; 8.45 Radiopopiełnienie; 9.00 Utwory organizacyjne; 9.20 Emerykowi Wapni; 9.30 Muzyka taneczna; 9.45 „Wesoły Krank”; 10.00 Słynny radiowy konkurs o perłach; 10.30 W rytmie; 11.00 Muzyka taneczna.

PROGRAM V

7.30 Muzyka poranna; 8.45 Radiopopiełnienie; 9.00 Utwory organizacyjne; 9.20 Emerykowi Wapni; 9.30 Muzyka taneczna; 9.45 „Wesoły Krank”; 10.00 Słynny radiowy konkurs o perłach; 10.30 W rytmie; 11.00 Muzyka taneczna.

PROGRAM VI

7.30 Muzyka poranna; 8.45 Radiopopiełnienie; 9.00 Utwory organizacyjne; 9.20 Emerykowi Wapni; 9.30 Muzyka taneczna; 9.45 „Wesoły Krank”; 10.00 Słynny radiowy konkurs o perłach; 10.30 W rytmie; 11.00 Muzyka taneczna.

PROGRAM VII

7.30 Muzyka poranna; 8.45 Radiopopiełnienie; 9.00 Utwory organizacyjne; 9.20 Emerykowi Wapni; 9.30 Muzyka taneczna; 9.45 „Wesoły Krank”; 10.00 Słynny radiowy konkurs o perłach; 10.30 W rytmie; 11.00 Muzyka taneczna.

PROGRAM VIII

7.30 Muzyka poranna; 8.45 Radiopopiełnienie; 9.00 Utwory organizacyjne; 9.20 Emerykowi Wapni; 9.30 Muzyka taneczna; 9.45 „Wesoły Krank”; 10.00 Słynny radiowy konkurs o perłach; 10.30 W rytmie; 11.00 Muzyka taneczna.

PROGRAM IX

7.30 Muzyka poranna; 8.45 Radiopopiełnienie; 9.00 Utwory organizacyjne; 9.20 Emerykowi Wapni; 9.30 Muzyka taneczna; 9.45 „Wesoły Krank”; 10.00 Słynny radiowy konkurs o perłach; 10.30 W rytmie; 11.00 Muzyka taneczna.

PROGRAM X

7.30 Muzyka poranna; 8.45 Radiopopiełnienie; 9.00 Utwory organizacyjne; 9.20 Emerykowi Wapni; 9.30 Muzyka taneczna; 9.45 „Wesoły Krank”; 10.00 Słynny radiowy konkurs o perłach; 10.30 W rytmie; 11.00 Muzyka taneczna.

PROGRAM XI

7.30 Muzyka poranna; 8.45 Radiopopiełnienie; 9.00 Utwory organizacyjne; 9.20 Emerykowi Wapni; 9.30 Muzyka taneczna; 9.45 „Wesoły Krank”; 10.00 Słynny radiowy konkurs o perłach; 10.30 W rytmie; 11.00 Muzyka taneczna.

PROGRAM XII

7.30 Muzyka poranna; 8.45 Radiopopiełnienie; 9.00 Utwory organizacyjne; 9.20 Emerykowi Wapni; 9.30 Muzyka taneczna; 9.45 „Wesoły Krank”; 10.00 Słynny radiowy konkurs o perłach; 10.30 W rytmie; 11.00 Muzyka taneczna.

PROGRAM XIII

7.30 Muzyka poranna; 8.45 Radiopopiełnienie; 9.00 Utwory organizacyjne; 9.20 Emerykowi Wapni; 9.30 Muzyka taneczna; 9.45 „Wesoły Krank”; 10.00 Słynny radiowy konkurs o perłach; 10.30 W rytmie; 11.00 Muzyka taneczna.

PROGRAM XIV

7.30 Muzyka poranna; 8.45 Radiopopiełnienie; 9.00 Utwory organizacyjne; 9.20 Emerykowi Wapni; 9.30 Muzyka taneczna; 9.45 „Wesoły Krank”; 10.00 Słynny radiowy konkurs o perłach; 10.30 W rytmie; 11.00 Muzyka taneczna.

PROGRAM XV

7.30 Muzyka poranna; 8.45 Radiopopiełnienie; 9.00 Utwory organizacyjne; 9.20 Emerykowi Wapni; 9.30 Muzyka taneczna; 9.45 „Wesoły Krank”; 10.00 Słynny radiowy konkurs o perłach; 10.30 W rytmie; 11.00 Muzyka taneczna.

PROGRAM XVI

7.30 Muzyka poranna; 8.45 Radiopopiełnienie; 9.00 Utwory organizacyjne; 9.20 Emerykowi Wapni; 9.30 Muzyka taneczna; 9.45 „Wesoły Krank”; 10.00 Słynny radiowy konkurs o perłach; 10.30 W rytmie; 11.00 Muzyka taneczna.

PROGRAM XVII

7.30 Muzyka poranna; 8.45 Radiopopiełnienie; 9.00 Utwory organizacyjne; 9.20 Emerykowi Wapni; 9.30 Muzyka taneczna; 9.45 „Wesoły Krank”; 10.00 Słynny radiowy konkurs o perłach; 10.30 W rytmie; 11.00 Muzyka taneczna.

PROGRAM XVIII

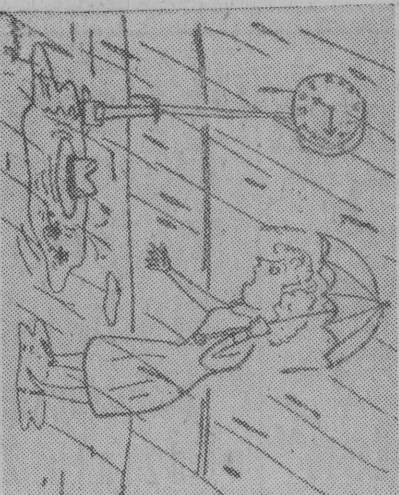
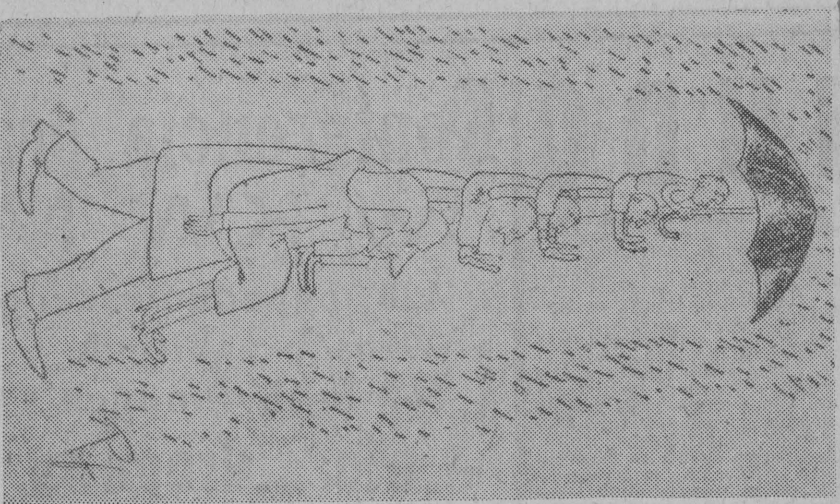
7.30 Muzyka poranna; 8.45 Radiopopiełnienie; 9.00 Utwory organizacyjne; 9.20 Emerykowi Wapni; 9.30 Muzyka taneczna; 9.45 „Wesoły Krank”; 10.00 Słynny radiowy konkurs o perłach; 10.30 W rytmie; 11.00 Muzyka taneczna.

PROGRAM XIX

7.30 Muzyka poranna; 8.45 Radiopopiełnienie; 9.00 Utwory organizacyjne; 9.20 Emerykowi Wapni; 9.30 Muzyka taneczna; 9.45 „Wesoły Krank”; 10.00 Słynny radiowy konkurs o perłach; 10.30 W rytmie; 11.00 Muzyka taneczna.

PROGRAM XX

7.30 Muzyka poranna; 8.45 Radiopopiełnienie; 9.00 Utwory organizacyjne; 9.20 Emerykowi Wapni; 9.30 Muzyka taneczna; 9.45 „Wesoły Krank”; 10.00 Słynny radiowy konkurs o perłach; 10.30 W rytmie; 11.00 Muzyka taneczna.



— Czy to ty, Edwardzie?

POMPADOUR XX WIEKU

Słynna z rozlicznych skandalów artystyka Zsa Zsa Gabor, zwana „Madame Pompadour XX wieku” postanowiła urządzić swą sypialnię na wzór buduarów słynnych kurtyzan. Na jej polecenie znana wśród milionerów pani Ellen Mac Closkey wyjechała do Europy, by tam poszukać odpowiedniego dla artystki łoża. Po dwumiesięcznym penetrowaniu w starych zamkach wynalazła historyczne łożko z baldachimem o imponujących rozmiarach 2,5 x 2,60 m.

PIEPIA NA SZKOLNE WIDOKI

Peggy Wolf z Green Bay (USA) wiozła do ust jeden z kupionych przed chwilą cukierków, przygryzła go zębami i nagle rozległ się potworny głos deklamacji, a z jamy ustnej pani Peggy wyskoczyło 5 zębów. To eksperyment pomyślił się i zmałst zwykłych cukierków, sprzedaje specjalnie — uczniowskie, służące do rozweelania zbyt nudnych lekcji.

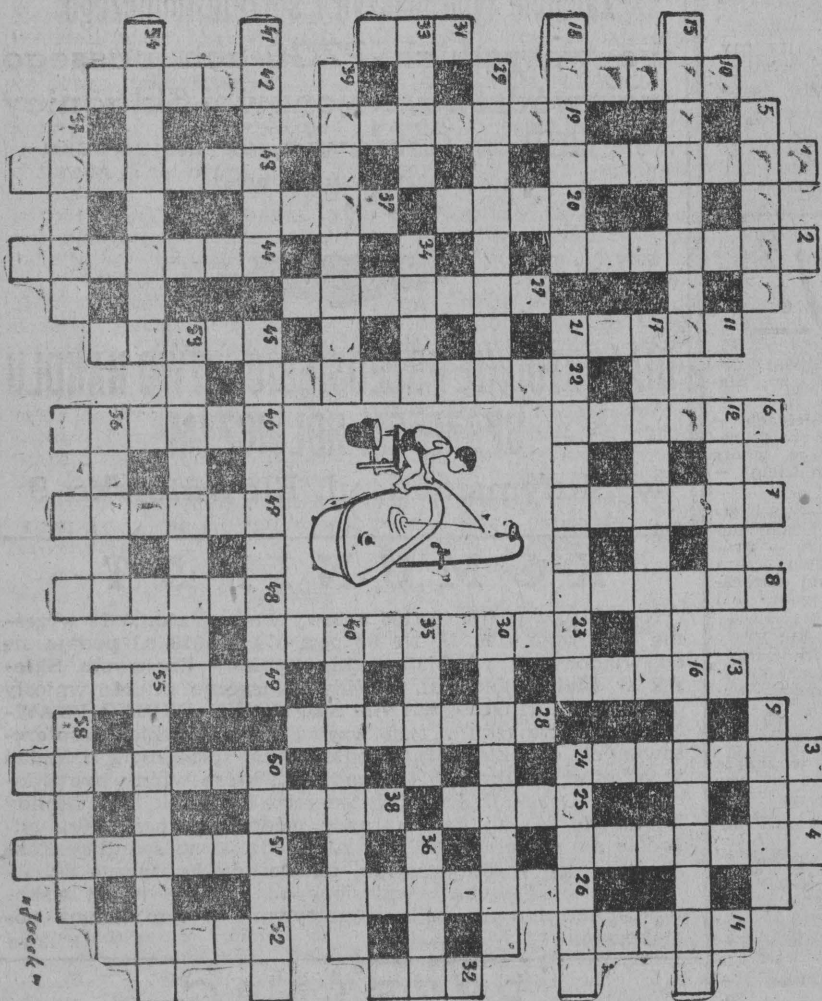


Jeszcze od wielu lat syn pani Sarah Harvey nie miał matkę, by przeprowadzić w swym mieszkaniu generalny remont. Ta wykryła się brakiem pieniędzy, czasu itd.

W maju br. Sarah Harvey zmarła i musiała uciec się do szpitala. Syn skorzystał z nieobecności matki i na własną rękę rozpoczął odnawianie mieszkania. W czasie zrywania starej tapety odkrył, że w ścianie znajduje się szafa. Zamitygowany tym wyważał drzwi, odczylił wiszące na wieszaku sznury i wtedy coś upadło na niego. Były to wysuszone na munię zwłoki kobiety.

Zawiadomiono policję. Dochodzenie wykazało, że nieboszczka Francis Knight przeleżała w szafie 20 lat. Dzięki odpowiedniej temperaturze i wilgotności zwłoki jej nie uległy rozkładowi. Sarah Harvey posądzono początkowo o morderstwo, jednak po dokładniejszych badaniach stwierdzono, że F. Knight zmarła śmiercią naturalną. Pani Sarah ukryła trupę tylko dlatego, by móc pobierać za nią rentę. Sarah Harvey skazano na 15 miesięcy więzienia. NA ZDJEĆCIU: Sarah Harvey w drodze do sądu.

KRZYŻÓWKA Z DOWCIPEM

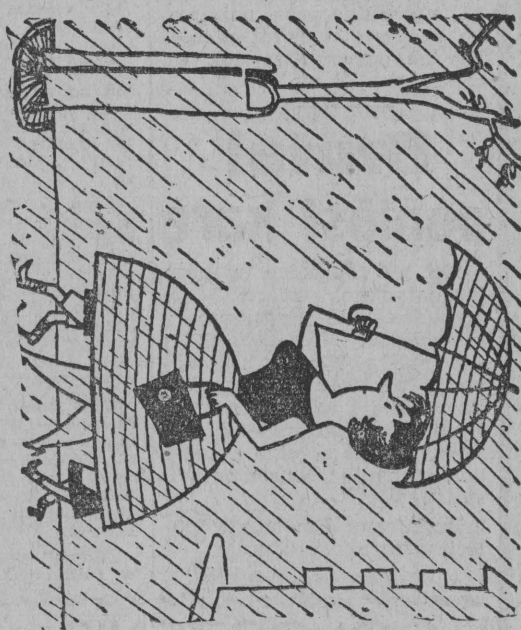


POZIOMO:

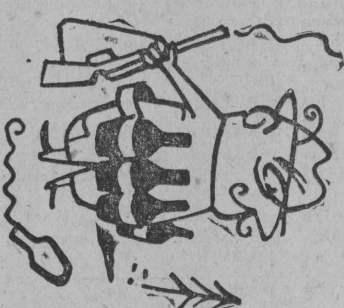
5. W równej mierze skory do kretactwa, jak i do kawałków. 9. Zagryzła na surowo. 12. Królestwo kłopotów. 13. To, co po spożyciu w refleksie kierowcy. 16. Większa kara niż na benzynie. 17. Nie odrzuć, ale trzyma aż młot. 18. Dwie litery i już podpis. 21. Odpustowy samograj. 24. Sprzedają cegły w Paryżu. 25. Kłania się w pas każdej babce. 30. Bierzesz z sobą na egzamin. 33. Domowy egzamin. 34. Sędzia po nim gwiżdże. 35. Odkrył wściekłość gardło. 36. Odkrył wściekłość gardło. 37. Odkrył wściekłość gardło. 38. Odkrył wściekłość gardło. 39. Odkrył wściekłość gardło. 40. Odkrył wściekłość gardło. 41. Odkrył wściekłość gardło. 42. Odkrył wściekłość gardło. 43. Odkrył wściekłość gardło. 44. Odkrył wściekłość gardło. 45. Odkrył wściekłość gardło. 46. Odkrył wściekłość gardło. 47. Odkrył wściekłość gardło. 48. Odkrył wściekłość gardło. 49. Odkrył wściekłość gardło. 50. Odkrył wściekłość gardło. 51. Odkrył wściekłość gardło. 52. Odkrył wściekłość gardło. 53. Odkrył wściekłość gardło. 54. Odkrył wściekłość gardło. 55. Odkrył wściekłość gardło. 56. Odkrył wściekłość gardło. 57. Odkrył wściekłość gardło. 58. Odkrył wściekłość gardło. 59. Odkrył wściekłość gardło. 60. Odkrył wściekłość gardło. 61. Odkrył wściekłość gardło. 62. Odkrył wściekłość gardło. 63. Odkrył wściekłość gardło. 64. Odkrył wściekłość gardło. 65. Odkrył wściekłość gardło. 66. Odkrył wściekłość gardło. 67. Odkrył wściekłość gardło. 68. Odkrył wściekłość gardło. 69. Odkrył wściekłość gardło. 70. Odkrył wściekłość gardło. 71. Odkrył wściekłość gardło. 72. Odkrył wściekłość gardło. 73. Odkrył wściekłość gardło. 74. Odkrył wściekłość gardło. 75. Odkrył wściekłość gardło. 76. Odkrył wściekłość gardło. 77. Odkrył wściekłość gardło. 78. Odkrył wściekłość gardło. 79. Odkrył wściekłość gardło. 80. Odkrył wściekłość gardło. 81. Odkrył wściekłość gardło. 82. Odkrył wściekłość gardło. 83. Odkrył wściekłość gardło. 84. Odkrył wściekłość gardło. 85. Odkrył wściekłość gardło. 86. Odkrył wściekłość gardło. 87. Odkrył wściekłość gardło. 88. Odkrył wściekłość gardło. 89. Odkrył wściekłość gardło. 90. Odkrył wściekłość gardło. 91. Odkrył wściekłość gardło. 92. Odkrył wściekłość gardło. 93. Odkrył wściekłość gardło. 94. Odkrył wściekłość gardło. 95. Odkrył wściekłość gardło. 96. Odkrył wściekłość gardło. 97. Odkrył wściekłość gardło. 98. Odkrył wściekłość gardło. 99. Odkrył wściekłość gardło. 100. Odkrył wściekłość gardło.

PIKOWO:

1. Jeszcze nie zabra. 2. Slinik na wodę. 3. Nie opłaca się strykowski. 4. Kobieta, ale nie kocia. 5. Nosisz tę chustkę na plecach. 6. Często ignoruje cię w restauracji. 7. Wcale nie cię puka. 8. Wygłasy mieszek. 9. Nie ceni. 10. Fodolno gra. 11. Samograj. 12. Odkrył wściekłość gardło. 13. Odkrył wściekłość gardło. 14. Odkrył wściekłość gardło. 15. Odkrył wściekłość gardło. 16. Odkrył wściekłość gardło. 17. Odkrył wściekłość gardło. 18. Odkrył wściekłość gardło. 19. Odkrył wściekłość gardło. 20. Odkrył wściekłość gardło. 21. Odkrył wściekłość gardło. 22. Odkrył wściekłość gardło. 23. Odkrył wściekłość gardło. 24. Odkrył wściekłość gardło. 25. Odkrył wściekłość gardło. 26. Odkrył wściekłość gardło. 27. Odkrył wściekłość gardło. 28. Odkrył wściekłość gardło. 29. Odkrył wściekłość gardło. 30. Odkrył wściekłość gardło. 31. Odkrył wściekłość gardło. 32. Odkrył wściekłość gardło. 33. Odkrył wściekłość gardło. 34. Odkrył wściekłość gardło. 35. Odkrył wściekłość gardło. 36. Odkrył wściekłość gardło. 37. Odkrył wściekłość gardło. 38. Odkrył wściekłość gardło. 39. Odkrył wściekłość gardło. 40. Odkrył wściekłość gardło. 41. Odkrył wściekłość gardło. 42. Odkrył wściekłość gardło. 43. Odkrył wściekłość gardło. 44. Odkrył wściekłość gardło. 45. Odkrył wściekłość gardło. 46. Odkrył wściekłość gardło. 47. Odkrył wściekłość gardło. 48. Odkrył wściekłość gardło. 49. Odkrył wściekłość gardło. 50. Odkrył wściekłość gardło. 51. Odkrył wściekłość gardło. 52. Odkrył wściekłość gardło. 53. Odkrył wściekłość gardło. 54. Odkrył wściekłość gardło. 55. Odkrył wściekłość gardło. 56. Odkrył wściekłość gardło. 57. Odkrył wściekłość gardło. 58. Odkrył wściekłość gardło. 59. Odkrył wściekłość gardło. 60. Odkrył wściekłość gardło. 61. Odkrył wściekłość gardło. 62. Odkrył wściekłość gardło. 63. Odkrył wściekłość gardło. 64. Odkrył wściekłość gardło. 65. Odkrył wściekłość gardło. 66. Odkrył wściekłość gardło. 67. Odkrył wściekłość gardło. 68. Odkrył wściekłość gardło. 69. Odkrył wściekłość gardło. 70. Odkrył wściekłość gardło. 71. Odkrył wściekłość gardło. 72. Odkrył wściekłość gardło. 73. Odkrył wściekłość gardło. 74. Odkrył wściekłość gardło. 75. Odkrył wściekłość gardło. 76. Odkrył wściekłość gardło. 77. Odkrył wściekłość gardło. 78. Odkrył wściekłość gardło. 79. Odkrył wściekłość gardło. 80. Odkrył wściekłość gardło. 81. Odkrył wściekłość gardło. 82. Odkrył wściekłość gardło. 83. Odkrył wściekłość gardło. 84. Odkrył wściekłość gardło. 85. Odkrył wściekłość gardło. 86. Odkrył wściekłość gardło. 87. Odkrył wściekłość gardło. 88. Odkrył wściekłość gardło. 89. Odkrył wściekłość gardło. 90. Odkrył wściekłość gardło. 91. Odkrył wściekłość gardło. 92. Odkrył wściekłość gardło. 93. Odkrył wściekłość gardło. 94. Odkrył wściekłość gardło. 95. Odkrył wściekłość gardło. 96. Odkrył wściekłość gardło. 97. Odkrył wściekłość gardło. 98. Odkrył wściekłość gardło. 99. Odkrył wściekłość gardło. 100. Odkrył wściekłość gardło.



— Dowcip z parasolem na deszczową jesień...



Sezon jowielki rozpoczęły...



Znany go już ze słynnego „Szerzenia” według powieści Voynich. Ten pełen uroku, subtelny chłopiec nie tylko z powodu swej urody zyskał światowe uznanie. Sławę przyniósł mu film „Czterdziesty pierwszy”, gdzie wystąpił w tytułowej roli białego oficera. Oleg Strizhenow został nazwany „radzieckim Gerarde Philipe” w Cannes, gdzie przebywał w r. 1957 podczas wyświetlania na festiwalu filmu „Czterdziesty pierwszy”. Wiehciele jego talentu pamiętają go zapewne jeszcze jako nieznanego, stawiającego pierwsze kroki aktora w filmie „Meksykanin” według powieści Jacka Londona.



MIŁOSIERNA SZARYTKA

W jednym z samoobsługowych sklepów w Northampton (Anglia) stale gnieją różne produkty spożywcze. Właściciel wynajmą przydzielone obywateli, którzy w tajemnicy obserwować kupujących. Po kilku dniach złapano złodziejkę. Była nią siostra Monika, zakonnica i gospodyni katolickiego biskupa. W czasie rewizji znaleziono u niej w fałdach habitu obfite kieszonki — worki, a w nich soki z dżemem, biszkopty, mydło i owoce. Zakonnica tłumaczyła, że chciała w ten sposób poprawić witę na biskupim stole.